Nr. 73. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 25 Kwietnia 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu	„	„	„	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Poczcie:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3. Biuro [illegible] księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hepesa i A. Falemonowa), ulica Szczepańska [illegible] Biuro M. Hauser [illegible] 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124, L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Buchweitz, Marszałkowska 110, S. Buchweitz, Fraley i T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, [illegible] biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Libroch, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par" Rycerska 3, Wielkopolska agencja reklamy, [illegible] 19, **w Wilnie** S. Jatao, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski biuro dzienników, L. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Na[illegible], [illegible] Vogler, L. Schalek, Book et Herzfeld, E. Braun, J. Dannenberg, J. [illegible] Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef-Kai, **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50%, **drożej. — Załączniki** do „Nowej Reformy" (ogłoszenia, prospekty, [illegible]) przyjmuje się [illegible]

„Trwałość" nowej większości

Kraków, 24 kwietnia.

W sobotę już oczekiwano, że z pieca naszej polityki parlamentarnej, w którym tak mocno napalono, wyjęty już będzie upieczony chleb nowej większości, tym razem trwałej, narodowej, mądrej, przewidującej i — uzdrawiającej wszystko i wszystkich. Ale w ostatniej chwili piekarze uznali, że chleb jeszcze niewypieczony. Wsadzili go więc z powrotem do pieca i palą dalej. Gdy jedni mówią, że program nowej większości jest już gotowy i pozostały „jeszcze tylko" kwestje personalne, to drudzy potwierdzają wprawdzie, że kwestje personalne jeszcze nierozstrzygnięte, jednak także i programowe wymagają „jeszcze" ostatecznych decyzyj. Krótko mówiąc, nie wiadomo, w jakiem stadjum znajduje się sprawa tworzenia nowej większości i dodawania jedynki do ósemki w chwili obecnej. Możliwe, że sprawa będzie rozstrzygnięta w najbliższych godzinach. Nie jest jednak wykluczonem, że będzie się jeszcze ciągnęła całe tygodnie.

Tymczasem jednak państwo niewątpliwie cierpi i ponosi szkody z powodu przesilenia. W ministerstwach warszawskich zapanowała już znana atmosfera oczekiwania nowych gospodarzy. Charakteryzuje to oczekiwanie bardzo znaczne zwolnienie tempa roboty, spadek energji referującej, aprobującej i rozstrzygającej. Technika naszych przesileń rządowych jest tak prymitywna i tak dalece nie okazuje żadnego postępu, że byłby już czas wybrać jakąś nową komisję, byle bezpłatną, dla obmyślenia takich sposobów obalania istniejących rządów i tworzenia nowych, które nie demoralizowałyby personalu urzędniczego i nie potęgowały i tak bardzo wielkiej liczby pustych obrotów kół w machinie państwowej.

Wprawdzie bowiem rodząca się obecnie większość w przeciwstawieniu do wszystkich dotychczasowych swoich poprzedniczek ma być „trwałą", jednak będzie zapewne optymizmem, jeżeli się tę trwałość oceni na cztery do sześciu miesięcy. Po upływie tego czasu problem udoskonalenia techniki przesileń rządowych stanie się z pewnością na nowo — aktualnym.

Materjał bowiem, z którego buduje się nową większość, jest wartości bardzo wątpliwej. Masy, skupione w partjach, mających wejść do tej większości, przedstawiają wszystko inne, tylko nie zwarte głazy cyklopie. Są to raczej krótkotrwałe zlepki interesów i apetytów, które trzymają się ze sobą spoidłem złudzenia, że w tej właśnie kombinacji potrafią najwydatniej i najłatwiej bronić tych interesów i zaspokoić apetyty. Wątpliwości już teraz jednak drążą w tych masach szczeliny, redukując ich wewnętrzną spoistość.

W masywie piastowskim oddzielenie się grupy Dąbskiego, tyle razy zaprzeczane, staje się wreszcie — wedle wszelkich symptomów — faktem dokonanym. Z mgławicy programu i taktyki piastowskiej wydzieliło się tedy już teraz nowe jądro, które zaczyna wirować dokoła swojej własnej osi, stając się na naszym firmamencie polityczno-parlamentarnym nowem ciałem niebieskiem. Siłą, która porusza tego noworodka partyjnego, jest ambicja jego rodzica — posła Dąbskiego. Jest młodszy, patrzy dalej, nie spieszy się, jak Witos, i wskutek tego oblicza zdaje się trafnie, że jeszcze mu zawczesne zmieniać pryncypja na oportunizm. Podobno obiecywano mu i ofiarowywano dużo. Lecz on woli później nieco, ale wszystko... Naturalne rozumowanie wszelkiej młodości, świadomej swojej siły.

W bloku prawicy hak okazał się u wielkiej własności, która przy wyborach zapłaciła do kas tego właśnie bloku ogromną moralną i materjalną ratę asekuracyjną za swoje interesy stanowe. Kompromis z Witosem, okupiony uznaniem zasady reformy agrarnej i układem co do parcelacji w rocznej racie około 300 tysięcy morgów, znaczna większość ziemiaństwa uznała za naruszenie warunków, określonych w drodze nabytej policy asekuracyjnej. Stąd wielka w tym obozie rozterka i długie w późne noce narady.

I znowu, gdy ziemianie z dawnego Królestwa Polskiego gotowi są złożyć swe zapatrywania w ofierze wyższej racji stanu, wymagającej rzekomo utworzenia takiej właśnie większości, to ziemianie z Poznańskiego i nieliczni przedstawiciele magnaterji kresowej, w tym obozie siedzący, bronią przeciwnego zapatrywania. — Dwoistość ta tłumaczy się dość prosto tym znanym faktem, że gdy ziemianie z Królestwa należą w ogromnej większości do typu średnich właścicieli, którym ustawa agrarna nie czyni zbyt wielkiej krzywdy, to towarzysze ich z kresów i z Poznańskiego mają z tego tytułu znacznie więcej do stracenia.

Niezadowolone żywioły ziemiańskie zapewne nie urządzą secesji z prawicy, ponieważ nie mają tak dalece dokąd iść, a także i dlatego, że brak im w ich szeregach tak silnej energji politycznej, jaką opozycjoniści, w niedalekiej zaś przyszłości zapewne także secesjoniści piastowscy, posiadają w Janie Dąbskim. Niemniej jednak poważną siłą pociągową przy rydwanie nowej większości zniechęceni i rozczarowani ziemianie z pewnością nie będą.

Wejście Narodowej Partji Robotniczej do większości byłoby jednym z najjaskrawszych objawów braku zasad, towarzyszących tworzeniu się nowej większości. Jeżeli bowiem zrozumieć można i za logiczne uznać motywy narodowej demokracji i Piastowców, to widok partji robotniczej, przyłączającej się do formacji skrajnie prawicowej, zbudowanej na interesach wielko-chłopskich i średnio-mieszczańskich, przedstawiałby obraz bardzo głębokiego upadku politycznego. To też i na tej swojej lewicy prawicowa większość nie mogłaby liczyć na źródło siły trwałej i znacznej, gdyby nawet, w dalszym toku rokowań N. P. R. przyłączyła się do nowej większości, czemu przeczyły ostatnie informacje z soboty, że tylko dwa głosy w tym klubie oświadczyły się za przyłączeniem do nowej kombinacji centrowo-prawicowej.

Uwzględniając zatem kruchość i niepewność materjału, z którego buduje się obecną „trwałą" większość, można bez przesady powiedzieć, że większość ta będzie równa połowie plus pięć głosów „chliborobów" wschodnio-galicyjskich ks. Ilkowa. Jak widzimy, podstawa siły i trwałości co najmniej — problematyczna. I taki rachunek można robić w czasie tworzenia się większości, w czasie konkurów wzajemnych, kiedy sprzymierzające się partje znajdują się w fazie dopiero czynienia sobie wzajemnych obietnic, czyli są dla siebie wszystkie bardzo uprzejme, przyjemne i kokieteryjnie uśmiechnięte. Cóż będzie, kiedy większość ta urodzi się wreszcie i wejdzie w tak bardzo pożądane prawa, z któremi razem przyjdzie szara codzienna rzeczywistość z jej trudnościami i sprzecznościami? Wtedy zwartość tej większości nie będzie się z pewnością potęgowała, lecz zacznie słabnąć. Widzieliśmy zaś, że życiowe jej rezerwy są bardzo szczupłe, że znamiona charłactwa nosi ona już w stadjum, w którem dopiero rodzice — umizgają się do siebie...

Rozdźwięki w P. S. L. — N. P. R. przeciwko sojuszowi z prawicą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 kwietnia.

W sprawie przesilenia, tak bardzo szkodliwego dla państwa, nie zaszły żadne zmiany, rokowania **o rozdział tek nie są jeszcze sfinalizowane.** Poseł **Witos,** który dotychczas odkładał z dnia na dzień posiedzenie swego klubu, otworzył je wreszcie dzisiaj o godz. 6 popołudniu, wygłaszając referat o sytuacji politycznej. W końcu swego referatu **pos. Witos domagał się ratyfikowania umowy, zawartej z Chjeną.** Natychmiast po przemówieniu posła Witosa zabrał głos **pos. Dąbski i w ostrych słowach wystąpił przeciw zawieraniu paktu z prawicą.**

Obrady klubu „Piasta", na których ujawniły się duże różnice między kierownictwem klubu a posłami, prawdopodobnie trwać będą przez cały dzień jutrzejszy. W każdym razie zaznaczyć należy, że na wahanie prawego odłamu „Piasta" nie mało wpływa **oporne stanowisko pewnej części posłów P. S. L.,** którzy nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności za współdziałanie z Chjeną. W związku z tem mówią, że posłowie ci w ostateczności będą zmuszeni przez wystąpienie z „Piasta" ratować swój prestige wobec wyborców, **którzy w całej swej masie są wrogami sojuszu ludowców z obszarnikami.** — Wprawdzie do rozłamu w „Piaście" dotychczas nie doszło, ale tylko dlatego, że do chwili rozpoczęcia dyskusji na temat sojuszu w klubie nie było potemu potrzeby.

Co do klubu N. P. R., to wydaje się zupełnie pewne, że **klub ten nie pójdzie na poparcie obecnych akcyj pos. Witosa.** Charakterystycznem dla obecnej sytuacji jest, że prezes sejmowego klubu N. P. R. **Wachowiak** nadesłał dziś depeszę do swego klubu z zawiadomieniem, że ważne sprawy zatrzymają go do końca tygodnia na Pomorzu, wobec czego **kierownictwo klubu,** w tym niezwykle ważnym tygodniu **spoczywać będzie w rękach wypróbowanego przeciwnika sojuszu z prawicą, posła Chądzyńskiego.**

Rada Ligi narodów odrzuciła protesty litewskie

Genewa, 23 kwietnia. (PAT). Na wczorajszem publicznem posiedzeniu rady Ligi narodów rozpatrywano sprawę polsko-litewską. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę wykonania uchwały z dnia 3 lutego w sprawie zniesienia **strefy neutralnej.** Hymans złożył sprawozdanie, stwierdzające **prawidłowe wykonanie przez rząd polski uchwały Ligi narodów w sprawie zniesienia strefy neutralnej i ostateczne załatwienie sporu polsko-litewskiego o Wilno przez uchwałę konferencji ambasadorów z dnia 15 marca.**

Galwanauskas w gwałtownem przemówieniu wystąpił przeciw raportowi Hymansa, podnosząc oskarżenia przeciw Polsce z powodu objęcia przyznanej strefy i protestując przeciw uchwale konferencji ambasadorów, jako uznanej przez Litwę za nieważną i gwałcącą suwerenność Rosji.

Delegat polski, **Askenazy,** stwierdził bezzasadność oskarżeń przeciw wykonaniu uchwały konferencji ambasadorów przez Polskę i wymienił dawniejsze oświadczenie delegata litewskiego wobec rady Ligi, żądające określenia granicy wschodniej Polski przez konferencję ambasadorów na mocy artykułu 87 traktatu wersalskiego, którego oświadczenie stwierdzało zgóry uznanie przez Ligę narodów prawnej uchwały konferencji ambasadorów dnia 15 marca.

Hymans odparł zarzuty **delegata litewskiego** i wskazując na fakt kompetencji konferencji ambasadorów stwierdził, że **spór polsko-litewski przeszedł już do historji.**

Po ponownem wystąpieniu Galwanauskasa i replice Hymansa, **rada Ligi przeszła do porządku dziennego nad protestem litewskim i przyjęła do wiadomości jednomyślnie raport Hymansa.** Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi narodów.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy wniosku litewskiego o odesłanie uchwały rady Ligi narodów z dnia 3 lutego co do zniesienia **strefy neutralnej polsko-litewskiej** do zaopinjowania **międzynarodowego trybunału w Hadze.** W chwili przystąpienia do rozważania tej sprawy, delegat polski, **Askenazy, opuścił swe miejsce przy stole** i zasiadł wśród publiczności. Hymans, jako referent tej sprawy, powołując się na sprawozdanie w tej sprawie opracowane przez sekretarjat, oraz na dyskusję w poprzedniej sprawie, **zaproponował odrzucenie wniosku litewskiego.**

Galwanauskas popierał z wielkiem uniesieniem wniosek litewski. Po replice Hymansa, **rada Ligi jednomyślnie odrzuciła wniosek litewski.**

Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi narodów.

BUDŻET NA R. 1923.

Minister skarbu p. Grabski wystosował do marszałka Sejmu p. Rataja list, w którym zawiadamia, że budżet na r. b. będzie przedłożony Sejmowi dnia 30 kwietnia.

Minister skarbu wychodząc z założenia, że gospodarka na zasadzie prowizorjów budżetowych jest niepożądana, prosi p. marszałka o taki rozkład prac sejmowych, by rozpatrywanie budżetu mogło być zakończone przed 30 czerwca. Pozwoliłoby to dokonywać w trzecim kwartale wydatki już na mocy utrwalonego budżetu.

REWIZJE U NIEMCÓW POMORSKICH.

„Dziennik Gdański" donosi z Pucka:

Polskie władze policyjne dokonały od 13—17 bm. ścisłych rewizyj po domach Niemców pomorskich, zamieszkałych na wybrzeżu Bałtyku. Policja poddała gruntownemu badaniu cały szereg podejrzanych domów niemieckich na przestrzeni od Gdyni do Helu. Wyniki tych dochodzeń były **nadzwyczajne. Znaleziono bowiem wielkie ilości wojskowej broni palnej wraz z odpowiednią amunicją.** Broń skonfiskowano, a przechowujących Niemców pociągnie się po przeprowadzonych dochodzeniach do odpowiedzialności.

Sympatje ukraińskie dla Czechosłowacji

Lwów, 23 kwietnia (Tel. wł.) Politycy ukraińscy po rozczarowaniu z Niemcami, Anglikami, Ameryką i Włochami zwrócili się obecnie z apelem **do rządu czechosłowackiego.** Ośrodkiem knowań ukraińskich ma być Ukraina zakarpacka, to też w ostatnich dniach prasa ruska **schlebia rządowi czeskiemu** za popieranie ruchu ukraińskiego. Istnieje projekt przesiedlenia się emigracji wiedeńskiej do Koszyc i zorganizowania tam całego **rządu ukraińskiego.**

Powstanie na Ukrainie

Lwów, 23 kwietnia (Tel. wł.) Z pogranicza z nad Zbrucza donosi „Gazeta Poranna":

Jak się dowiadujemy, całe Podole, Ukraina sowiecka i część Wołynia **stoi znowu w ogniu powstania. Powstanie obejmuje coraz szersze kręgi.** Powstanie wybuchło w drugiej połowie marca, obecnie jednak przybiera **rozmiary groźne.** Naczelne dowództwo wojsk sowieckich, uznając powagę sytuacji, wysłało do miejsc zagrożonych wyborowy korpus karny.

PRZEŚLADOWANIE KATOLIKÓW W GRUZJI.

Paryż, 23 kwietnia (PAT). Havas dowiaduje się, że sowiety zaostrzyły **prześladowanie katolików w Gruzji.** Zarządziły one tam masowe aresztowania, pozamykały kościoły i **odmówiły prawa przyjazdu na terytorjum Gruzji delegatowi papieskiemu.**

CHOROBA LENINA.

Berlin, 23 kwietnia (AW). „Poślednija Izwiestja" publikują rozmowę z jednym z lekarzy, wezwanych do łoża Lenina, który opowiada charakterystyczne szczegóły, dotyczące pieczołowitości, z jaką komuniści otaczają swego wodza. Rząd sowiecki, **pragnąc za wszelką cenę uratować życie Lenina,** wzywa najwybitniejszych specjalistów lekarzy narodowości rosyjskiej, niemieckiej, szwedzkiej i norweskiej. Honorarjum za jedną wizytę u łoża Lenina wynosi 1.000 funtów szterlingów, czyli 226 miljonów marek polskich. Lekarze poddani są osobnemu regulaminowi wewnętrznemu, **nikt z nich nie ma prawa wstępu do Lenina bez przepustki, podpisanej przez naczelne władze czerezwyczajki. Przepustka kontrolowana jest przez tajnego agenta u wejścia,** a po wyjściu lekarz musi ją zwrócić. Zdarza się, że jeden i ten sam lekarz musi trzy razy dziennie wyrabiać przepustki dla badania Lenina. Według opinji lekarzy, Lenin może być uważany za wzór chorych, **gdyż bez szemrania spełnia wszystkie ich polecenia.** Jedyną dystrakcją w monotonnym życiu chorego jest głośne czytanie, którem zabawia go jego żona. Paraliż Lenina postępuje bardzo powoli i trwać może miesiącami. Nie jest jednak wykluczonem, że nagła komplikacja wewnętrzna położy kres życiu wodza rewolucji rosyjskiej.

Dokoła odszkodowań niemieckich

Po wielkiej mowie, którą lord Curzon, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, wygłosił w angielskiej Izbie gmin na temat odszkodowań niemieckich, przemawiał w Izbie lordów przywódca liberałów, lord Grey, w tej samej sprawie. Obydwie mowy wywarły silne wrażenie zarówno w Anglji, jakoteż i we Francji, w obydwóch bowiem znalazł swój wyraz zwrot w opinji publicznej Anglji **na korzyść Francji.**

Lord Curzon mówił o francuskiej akcji w zagłębiu Ruhr z zupełną otwartością, twierdząc, że akcja ta **da rezultaty ujemne.** To jednakże nie wpływa wcale na sprawę odszkodowań. — **Niemcy muszą zapłacić odszkodowania** zarówno Francji jak Belgji, i dlatego Anglja w sprawie zagłębia Ruhr zajmuje wobec Francji stanowisko **przychylnej neutralności.** Wogóle — mówił lord Curzon — Anglja musi uważać sojusz z Francją za główną podstawę naprawy stosunków światowych. Lord Grey, przywódca liberałów w Izbie lordów, dał równie wyraz uczuciom **przyjaźni dla Francji,** poczem wskazał na łączność, która istnieje pomiędzy odszkodowaniami dla Francji a kredytem dla Niemiec.

Prasa po obu stronach kanału Lamanche zajmuje się żywo temi oświadczeniami. „Manchester Guardian" sądzi, że lord Curzon, określając jasno politykę Anglji, zmierza do ułatwienia rokowań pomiędzy Niemcami a Francją. Rząd niemiecki — zdaniem tego dziennika — powinien to zrozumieć i podjąć ze swojej strony inicjatywę. „Daily Mail" podnosi przyjazne uczucia, jakiemi nacechowana była mowa lorda Curzona. Wreszcie „Daily Chronicle", dawny organ Lloyd Georgea powiada, że podobnie jak Francja powinny także i Niemcy otrzymać gwarancje bezpieczeństwa.

Prasa paryska podnosi, że zarówno lord Curzon jak lord Grey stwierdzają dwie prawdy: 1) że utrzymanie porozumienia z Francją jest niezbędne i 2) że Rzesza niemiecka powinna skierować do Paryża swoje propozycje w sprawie odszkodowań. „Liberte" zaznacza, że lord Curzon skierował pod adresem Niemiec oświadczenie, a mianowicie, że jeżeli liczą one jeszcze na pośrednictwo ze strony angielskiej, to będzie lepiej, jeżeli porzucą tego rodzaju rachuby, albowiem do Niemiec należy inicjatywa uczynienia propozycji.

Półurzędowy „Temps" przypomina, że Francja jest zdecydowana nie przyjmować żadnego pośrednictwa między nią a Niemcami, oraz nie zgodzi się na żadną redukcję swoich wierzytelności, z wyjątkiem, gdyby to miało nastąpić w zamian za zmniejszenie długu francuskiego wobec Anglji i Stanów Zjednoczonych. Poincare — pisze dziennik — oświadczył też wyraźnie, że żadne propozycje niemieckie nie będą się nadawały do wzięcia pod uwagę dopóki rząd Rzeszy będzie kontynuował politykę biernego oporu.

Po przemowie w Dunkierce, prezydent gabinetu francuskiego po raz drugi w ciągu niewielu dni omówił sprawę odszkodowań podczas uroczystości odsłonięcia pomnika dla poległych w gminie Void. W przepięknej mowie przedstawił Poincare zachowanie się Niemców w r. 1871 jako wierzycieli Francji, przypomniał ich zbrodnie wojenne, podniósł wreszcie, że w maju roku 1921, Niemcy zobowiązały się zapłacić 132 miljardy, a dzisiaj mówią tylko o 30 miljardach, żądając w dodatku ewakuacji zagłębia Ruhr i moratorjum na 3 do 4 lat bez zastrzeżeń.

Co na to Berlin? Jak donosi „Neue Freie Presse", rząd niemiecki pod wpływem mowy lorda Curzona jest gotów do czynnej polityki, jednakże nie chce posunąć tej aktywności tak daleko, jak tego żądają socjalni demokraci. — Kanclerz i minister spraw zagranicznych przynajmniej dotychczas są zdania, że nie jest wskazanem przedsięwziąć nowy krok dyplomatyczny u ententy. Jednakże po mowie Curzona jest bardzo wątpliwe, czy zdołają oni podtrzymać to swoje stanowisko. Wielkie stronnictwa Reichstagu żądają czynnej polityki, a także w łonie gabinetu od pewnego czasu dają się słyszeć głosy, domagające się większej aktywności polityki rządu. Gdyby się nie udało skłonić rządu do tej polityki, przesilenie gabinetowe będzie nie do uniknięcia.

RETORYKA DRA STRESEMANNA.

Wiedeń, 23 kwietnia (PAT). „Sonn- und Montags-Zeitung" donosi z Berlina:

Przywódca niemieckiej partji ludowej dr Stresemann wygłosił mowę, w której powiedział, że **decydującem nie jest to, czy Niemcy zapłacą o miljard więcej czy mniej, lecz to, czy Nadrenja i zagłębie Ruhr pozostaną przy Niemcach.** Dlatego też zdolność płacenia Niemiec może być zawsze **przedmiotem kompromisu i rokowań, nigdy natomiast nie może być przedmiotem rokowań i kompromisu kwestja wolności Renu i Ruhry.** Dla Niemiec nie istnieje kwestja nadreńska. Nadrenja jest terytorjum niemieckiem. Jeżeli Francja sądzi, że Niemcy zaniechają biernego oporu, i że potem dojdzie do porozumienia, wówczas można jej odpowiedzieć, że Niemcy już raz złożyły broń w zaufaniu do międzynarodowych przyrzeczeń, ale zostały oszukane. Tym razem będziemy rokowali, tylko zatrzymując broń biernego oporu.

Gdyby ktoś nie znał bieżącej historji od r. 1918, sądziłby, że Niemcy są ofiarą niecnej perfidji ze strony koalicji, a zwłaszcza Francji. — Tak przedstawia sprawę dr Stresemann w swojej mowie, a przedstawia ją fałszywie, gdyż przemawiał nie tyle dla parlamentu, co dla ulicy. Niemcy złożyli broń z własnego natchnienia, widząc, że są pokonani, a koalicja, zwłaszcza Francja, nie dała im żadnych przyrzeczeń. O oderwaniu Nadrenji, czy zagłębia Ruhr od Niemiec, Francja wcale nie myśli. Francja dąży jedynie do tego, ażeby Nadrenja została całkowicie zdemilitaryzowana i ażeby tam czuwała nad porządkiem publicznym żandarmerja międzynarodowa. Chodzi o stworzenie pasa całkowicie rozbrojonego pomiędzy Niemcami a Francją. Niedawno w angielskiej Izbie gmin jen. Spears poszedł dalej i zażądał utworzenia takiego pasa zdemilitaryzowanego także na wschodzie Niemiec. Co do zagłębia Ruhr, to ewakuacja jego nastąpi z chwilą zapłacenia odszkodowań przez Rzeszę niemiecką. Przyp. red.

Z wycieczki dziennikarzy polskich do Włoch

Rzym, 23 kwietnia.

Odbyło się tu uroczyste przyjęcie, wydane na cześć dziennikarzy polskich przez dziennikarzy włoskich. Obecny był przedstawiciel królewski, przedstawiciele poselstwa i konsulatu polskiego, oraz ks. Giannini, prezes tow. dziennikarzy włoskich.

Barzilai w przemówieniu powitalnem oświadczył, że wierzy w ugruntowanie pokoju, opartego na takich dwóch potęgach, jak Polska i Włochy. Mowca wyraził radość z odrodzenia Polski i przypomniał słowa Mazziniego, że Polska odrodzi się, gdy nadejdą wielkie wstrząśnienia i gdy padną trzy trony.

Odpowiadał dr **Rosner,** podnosząc, że obecna wycieczka przyczyni się jeszcze do zbliżenia polsko-włoskiego. Polska nie zapomni nigdy, co Włochy uczyniły dla jej niepodległości, i nie zapomni o roli Włoch przy ustalaniu granic polskich.

P. **Giannini** wskazał, iż idea odrodzenia narodowego łączy Polskę i Włochy.

P. **Jabłonowski** wskazał, że dziennikarze polscy przybyli do Włoch nie po to, by zwiedzić tylko wspaniałe zabytki, ale aby zapoznać się z wysiłkami Włoch po wojnie i aby poznać siłę Włoch już odrodzonych.

P. **Murray** wygłosił gorący toast na cześć Polski, podnosząc, że należy ona do kultury łacińskiej. Szereg przemówień zakończył pos. Zamorski, podnosząc pomoc Włoch przy formowaniu sił zbrojnych.

Następnego dnia dziennikarze polscy zwiedzili wystawę dzieł sztuki, zwróconych Włochom przez Austrję i byli obecni na rewji faszystów.

W niedzielę rano dziennikarze polscy byli obecni w Watykanie na mszy św. odprawionej na ich intencję osobiście przez papieża. Po mszy św. byli dziennikarze przyjęci przez kardynała Gaspariego na audjencji trwającej godzinę.

Poseł polski przy Kwirynale, Zaleski, wydał obiad na cześć dziennikarzy polskich. Obecni byli między innymi ze strony włoskiej podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Vassallo, szef biura prasowego Giannini, i prezes związku dziennikarzy włoskich Barzilai.

Również **Mussolini** przyjął dziennikarzy polskich, wobec których podkreślił tradycyjną przyjaźń, łączącą narody polski i włoski. Redaktor **Rosner** odpowiadając zaznaczył, że akcja rządu włoskiego oraz osobisty wpływ Mussoliniego w sprawie uregulowania granic Polski, dobrze są znane ogółowi polskiemu, który

o stanowisko narodu włoskiego zachowa we wdzięcznej pamięci. Mussolini zaznaczył, że stanowisko rządu włoskiego było podyktowane zarówno logiką rzeczy jak i tradycją.

Naostatek odbył się obiad, wydany przez **ministerstwo spraw zagranicznych** na cześć dziennikarzy polskich. Podczas obiadu przemawiali kolejno Giannini, Vassallo, Barzilai, redaktor Rosner i Murri. Senator Jabłonowski, poseł Zamorski i redaktor W. Dąbrowski. Giannini, jako gospodarz, wyraził radość z tego powodu, że jeszcze jeden wieczór spędzony razem z przedstawicielami prasy polskiej, przyczyni się do bliższego wzajemnego poznania. Redaktor Rosner powiedział: Od chwili wystąpienia premjera Mussoliniego w sprawie granic Polski, imię jego zostało zapisane złotemi literami w pamięci opinji polskiej. Polityka Mussoliniego, dążąc do stabilizacji pokoju. zbiega się w swojej linji zasadniczej z polityką polską, którą ożywia duch pokoju. Zachowanie się Włoch w okresie konferencji lozańskiej doprowadziło do złączenia się sił usposobionych pokojowo. Włochy swojem zdecydowanem i wyraźnem stanowiskiem hamowały zapędy tych wszystkich, którzy żyją ideą rewanżu i dążą do podważenia zasad obecnego pokoju przez obalenie autorytetu istniejącego traktatu.

Ofiarność Polonji amerykańskiej dla Przytuliska weteranów z r. 1863

W swoim czasie zamieściliśmy notatkę o nieprzyjęciu przez „Przytulisko weteranów z roku 1863" złożonego przez p. Fabjańskiego datku 50 tysięcy Mkp. na cele tej instytucji. Notatkę naszą przedrukowały pisma polskie w Ameryce, ogłaszając równocześnie otwarcie listy składek na „Przytulisko". Miedzy innemi notatkę powyższą przedrukował również „Dziennik Polski", wychodzący w Detroit-Michigan. — Redakcja tego dziennika przesyła nam list z daty 15 marca b. r. treści następującej.

„Nie znając dokładnego adresu Przytuliska weteranów z roku 1863, ośmielamy się przesłać na ręce Panów list do zarządu wyżej wymienionej instytucji wraz z przekazem na sumę 31.75 f, jakie współpracownicy pisma naszego zebrali odruchowo pomiędzy sobą zaraz po przeczytaniu notatki w „Nowej Reformie".

Równocześnie redakcja „Dziennika Polskiego" przesłała na ręce zarządu „Przytuliska weteranów" list, podpisany przez naczelnego redaktora, Józefa Karasiewicza. W liście tym między innemi czytamy:

„Bolejemy nad demoralizacją naszego społeczeństwa i pomięszaniem pojęć, które pozwala rodakom mordercę Głowy Państwa, wybranej z woli narodu i jego majestat reprezentującej stawiać na równi z Traugutem, Okrzeją i innymi bojownikami o wolność z obcą tyranją i przez obcych katów własnego narodu na śmierć skazywanymi. Dla nas, żyjących w Ameryce, przywykłych do form tutejszej demokracji, szanującej rządy wolą większości wybrane, objaw podobnej deprawacji i zdziczenia jest zupełnie niezrozumiały. Taksamo pojąć nie możemy, jak pisarze tej miary, co Świętochowski, występując w rzekomej obronie wolności słowa z powodu aresztowania red. Nowaczyńskiego, stawiać mogą za wzór tej wolności Anglję, przepomniawszy zgoła o bezwzględnej zasadzie anglo-saskiej, zawartej w haśle: „right or wrong — my country", taksamo stosowanej do „my king", „my president", czy „my government".

„To też odruch tych starców szlachetnych, odrzucających ofiarę zwolennika kultu zbrodni — przywitaliśmy z takiem uczuciem, z jakiem załoga tonącego okrętu wita widok latarni nadmorskiej. Pragnąc dać wyraz temu uczuciu, posyłamy nasze skromne grosze ,aby choć w części ulżyć doli tych, którzy w ponurych mrokach naszej niewoli mieli odwagę wznieść wysoko sztandar niepodległości naszej ojczyzny, rzęsiście go podlewając krwią własną i utrwalić ich w przekonaniu, że dziś nie są już osamotnieni w szlachetnem pojmowaniu honoru narodowego i twardych, surowych obowiązków wobec najwyższych władz naszej ojczyzny, jak byli w walce rozpacznej z Moskalem lat temu sześćdziesiąt. Niech to poczucie solidarności duchowej młodego pokolenia wygnańców polskich zastąpi miljony, krzyże ,ordery i odznaczenia, jakiemi radzibyśmy obsypać pozostałych przy życiu bohaterów z 1863 roku i oby żyli nam jak najdłużej ci ostatni chorążowie niezłomności ducha polskiego narodu, piastuni wiary we własne siły, która przywróciła wreszcie wolność naszej ojczyźnie".

Zaznaczyć należy, że „Dziennik Polski" ogłosił również otwarcie listy składek na cele „Przytuliska", które zaraz w pierwszym dniu przyniosły 12 dolarów, co razem z kwotą, złożoną przez współpracowników „Dziennika Polskiego" wynosi 43.75 dolarów, co w walucie polskiej według kursu obecnego wynosi przeszło 2 miljony Mkp.

Po wybuchu bomby przy ulicy Studenckiej

Kraków, 24 kwietnia.

W związku z wybuchem w ul. Studenckiej pod domem rektora dra Natansona dnia 20 bm., policja nadsyła nam następujący komunikat:

„W sprawie eksplozji na ul. Studenckiej zbadano, że użyty był według wszelkiego prawdopodobieństwa materjał wybuchowy nitro-glicerynowy. Znaleziona na miejscu blaszka, kawałki sznurka i strzępki szmat, nie pochodzą z opakowania materjału wybuchowego. Ponieważ innych odpadków na miejscu czynu nie znaleziono, przeto należy przypuszczać, że materjał wybuchowy użyty został bez żadnego opakowania, a tylko może zawinięty w papier, lub kawałek płótna, czy też innej materji, co nie tylko jest możliwe, ale nawet bardzo prawdopodobne. Dochodzenia w toku".

Jak się dowiadujemy, policja przesłuchała cały szereg osób, które mieszkają w okolicy miejsca eksplozji, oraz kilku przechodniów, którzy w krytycznym czasie szli ulicą Studencką.

Jakikolwiek będzie wynik dalszego śledztwa, prowadzonego przez policję, to jedno stwierdzić i podkreślić już można, że zamach bombą, czy też petardą skierowany był wyłącznie przeciw osobie rektora Natansona. Zastanawia to tembardziej, że rektor Natanson w życiu politycznem miasta i walkach partyjnych udziału nie brał, zajęty wyłącznie swojemi pracami naukowemi. Jedyną polityczną kwestją, przy której rozwiązaniu rektor Natanson był obecny, była uchwała filozoficznego wydziału Uniwersytetu Jagiell., do którego rektor Natanson należy, oświadczająca się przeciw „numerus clausus". Trudno jednak wysnuwać z tego faktu ustalone i pozytywne wnioski, zanim śledztwo nie ustali rezultatów swoich dochodzeń.

Nie wydaje się też prawdopodobnem. aby się tutaj miało do czynienia z jakimś zamachem komunistycznym. Tego rodzaju terorystyczne akty nie bywają bowiem sporadycznem zjawiskiem, a w mieście naszem nie było w tym kierunku żadnych nastrojów. Wykluczona też jest pomyłka, przez pewne bliżej interesowane w tej aferze organa prasy kolportowana, co prawda w formie „pogłosek" — jakoby bomba przeznaczona dla prezydenta miasta. „przez pomyłkę" zamachowca znalazła się na progu rektora Uniwersytetu. Brama domu prez. Federowicza o kilkanaście kroków odległa jest od bramy sąsiadującego z nim pałacyku rektora Natansona. To jedno. Powtóre zamachowiec, który prawdopodobnie był egzekutorem liczniejszego grona osób. wiedział chyba dobrze, co robi i przeciw komu skierowany miał być zamach. Pomyłka nie była chyba możliwą.

Jeżeli nie chcemy na nikogo rzucać nieuzasadnionych dostatecznie podejrzeń, to tembardziej jednak musimy poczuwać się do obowiązku potępienia tego rodzaju stawiania sprawy, jak to uczynił „Głos Narodu". Organ krakowskiej Chadecji twierdzi w niedzielnym numerze, jakoby „odzywały się głosy", że rzucenie „puszki" (wyrażenie „Głosu Narodu") miało na celu zademonstrowanie przeciw nadaniu jen. Le Rondowi godności doktora praw „honoris causa". Podnoszenie i akcentowanie tego rodzaju pogłosek, dostępnych zresztą tylko dla uszu „Głosu Narodu", jest rzeczą równie niedorzeczną, jak dla miasta i społeczeństwa naszego szkodliwą. Nikomu nie śniło się nawet objawiać niezadowolenia z odznaczenia, udzielonego przez Uniw. Jag. doświadczonemu i zasłużonemu przyjacielowi Polski. Zamieszczanie tego rodzaju krzywdzących opinję polską wobec Francji pogłosek, tem bardziej jest niegodziwe, że niebawem Polska witać ma jen. Focha, który liczyć powinien na jednolitą, przychylną dla siebie i swej ojczyzny opinję Polski.

Inne hipotezy „Głosu Narodu" co do sprawców zamachu przy ul. Studenckiej, są wprost śmieszne i świadczą jedynie o... zdenerwowaniu, jakie wywołał w redakcji tego dziennika fakt zbrodniczego zamachu, wzbudzający powszechne oburzenie i potępienie w całem mieście.

Na zakończenie skromna uwaga. Jeśli dochodzenia policji uwieńczone być mają skutkiem, to policja musi chcieć wyśledzić zbrodniarza i umieć to uczynić. Leży to w zakresie jej obowiązkowości i specjalnego jej uzdolnienia, jako władzy bezpieczeństwa publicznego. Od wyników akcji śledczej zależeć będzie sąd, jaki społeczeństwo o sprawności tej władzy będzie miało prawo sobie wyrobić.

Dotychczasowe wyniki śledztwa, znajdujące swój wyraz w komunikacie policji, nie mogą uspokoić opinji publicznej, zaniepokojonej wybuchem, który zdewastował podwójną bramę domu, z tych jednę okutą metalem i którego siłą wybite zostały szyby w pięciu kamienicach, zaścielając grubą warstwą szkła część ulicy.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 24 kwietnia.

ODJAZD JEN. LE ROND Z KRAKOWA. W niedzielę o godz. 10'25 przed poł. jen. Le Rond z małżonką oraz z przydzielonym mu w podróży po Polsce por. Zarembą odjechał do Lwowa. Na dworcu ustawiła się kompanja honorowa z muzyką, oraz korpus oficerski. W pożegnaniu wzięli udział. w zastępstwie wojewody dra Gałeckiego starosta krakowski dr Bal, inspektor armji jen. Szeptycki, jenerałowie Czikiel, Minkiewicz, Ledóchowski, Tinz, dowódca obozu warownego pułk. Becker, szef sztabu pułk. Kubin, rektor Uniw. Jag. dr Natanson, prof. dr Juljan Nowak z małżonką, dziekan wydziału prawniczego prof. dr Dzwurzyński p. Puszetowa z córką i in.

Po przyjęciu w salonie dworca jen. Le Rond przeszedł wzdłuż kompanji honorowej wśród dźwięków Marsyljanki, oraz polskiego hymnu narodowego.

Po pożegnaniu się z obecnymi na peronie, jen. Le Rond z małżonką weszli do wagonu. Gdy pociąg ruszył, muzyka zagrała Marsyljankę, a jenerał z platformy wagonu zawołał „Vive la Pologne".

DELEGACJA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. Z województwa krakowskiego wezmą udział w uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie następujący delegaci: radca miejski dr A. Doboszyński, imieniem prezydjum i Rady miejskiej w Krakowie, Marjan Markowski, właściciel realności i przemysłowiec w Białej, Józef Hyjek, naczelnik gminy w Czajkowej (pow. mielecki), Tomasz Bik, rolnik w Młodochowie (pow. mielecki), Jan Jedynak, poseł sejmowy, imieniem naczelników gmin powiatu ropczyckiego.

MĄKA I CUKIER DLA MIAST I SPÓŁDZIELNI Wydziały aprowizacyjne miast coraz więcej zaczynają korzystać z pomocy głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu, który za pośrednictwem Tow. aprowizacji miast dostarcza im mąki na kredyt 30-dniowy. Najczęściej korzysta z pomocy tej Sosnowiec. Od dłuższego już czasu otrzymuje mąkę Kraków, któremu pozwala to obecnie na skuteczną walkę z brakiem chleba, wywołanym częściowym strajkiem piekarzy. Ostatnio zwrócił się po mąkę Lwów oraz miasta kresowe: Białystok i Wilno.

W końcu b. m. odbędzie się w Poznaniu narada z udziałem przedstawicieli przemysłu cukrowniczego w sprawie zapewnienia wydziałom aprowizacyjnym miast i związkom organizacyj spółdzielczych cukru w maju br.

CUKIER DLA KRAKOWA. Magistrat krakowski otrzymał z Poznania zawiadomienie, że w drodze do Krakowa znajdują się pierwsze transporty cukru z kontyngentu kwietniowego, wynoszącego 12 wagonów. Ze względu na brak cukru w Krakowie magistrat wypożyczył kilkadziesiąt worków tego artykułu i rozpoczyna sprzedaż jeszcze przed nadejściem transportu poznańskiego. Sprzedaż rozpocznie się dzisiaj w kramie akcyzy miejskiej przy ul. Kopernika 1, oraz w kramie hali targowej w Podgórzu Każdy zgłaszający się może zakupić 1—2 kg. cukru w cenie 5400 mk. za kg. Rozdział cukru dla instytucyj i konsumów nastąpi później.

ODZNACZENIE PROF. MARCHLEWSKIEGO. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr L. Marchlewski, znany badacz chlorofilu u roślin, otrzymał oficjalne zawiadomienie, że Tow. chemików francuskich na walnem zebraniu dnia 13 bm. zamianowało go swym członkiem honorowym. Przez tę nominację prof. Marchlewski wchodzi w skład grona dziesięciu uczonych z całego świata, którym to najstarsze we Francji towarzystwo chemików przyznało tak wysokie odznaczenie.

WDOWY I SIEROTY PO OFICERACH PUKAJĄ DO SERC LITOŚCIWYCH O RATUNEK. W roku 1921 zmarła śmiercią głodową wdowa po majorze Röschlu. Fakt ten spowodował natychmiastowe założenie komitetu ratunkowego. na którego czele stanął p. pułkown. Zakrzewska, obecnie prezesowa tego związku. Energją i wielkiem staraniem przez szereg miesięcy ratowała zapomogami z ofiarności społeczeństwa 140 wdów i 90 sierot, których nieludzko mała pensja wyżywić nie jest w stanie. W miarę wzrastającej drożyzny komitet znajduje się w tem położeniu, że zmuszony jest tą drogą zwrócić się do litościwych serc i błaga, by społeczeństwo przyszło z pomocą tym skazanym na zagłodzenie istotom. Każdy datek, płynący dla biednych sierot przyjmiemy z wdzięcznością. Zapomogi pieniężne, jako też w naturze, jak mąkę, chleb, ziemniaki, tłuszcze, węgiel, drzewo, przedmioty z ubrania itp. uprasza się Szanownej Publiczności posyłać pod adresem p. pułk. Zakrzewskiej. Łobzowska 47, prezesowej Tow. opieki nad wdowami i sierotami po oficerach, za co z góry „Bóg zapłać" z wdzięcznością składamy.

KOLONJA LECZNICZA POD WEZW. ŚW. JÓZEFA W RABCE. Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci, założone przez śp. rektora Jakubowskiego, zamierza, jak corocznie, tak i w nadchodzącym sezonie letnim umożliwić niezamożnym dzieciom, dotkniętym skrofulozą, leczenie w swym zakładzie w Rabce. Fundusze, uzyskane z balu i ofiar ,są w stosunku do szalonej drożyzny i ogromnych wydatków tak małe, że Towarzystwo jest zmuszonem pobierać za dzieci opłaty, które choć w części pokryją koszta ich utrzymania i leczenia. Tylko w ten sposób będzie można otworzyć instytucję. Wysokość tej opłaty obliczono na razie na 10.000 mk. od dziecka dziennie, nie jest jednak wykluczonem, że w miarę wzrostu drożyzny kwota ta musiałaby zostać podwyższona. Do kolonji wpisywać się mogą tylko dzieci krakowskie, z rodzin niezamożnych w wieku od lat 7 do 12. — Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szpitala św. Ludwika w Krakowie (Strzelecka 2) od dni 25 kwietnia do 2 maja (z wyjątkiem niedzieli) między g. 11 a 12 w południe.

LOTERJA MIESZKANIOWA. Ze względu na to, że sprawa loterji mieszkaniowej poruszana bywa obecnie w dziennikach, uważa magistrat za stosowne podać w tej sprawie niektóre szczegóły odnośnie do własnej akcji w tym kierunku.

Loterja mieszkaniowa, jako nowe źródło zdobycia funduszów na budowę nowych mieszkań zajęła opinję publiczną polską już w 1921 r., kiedy to w Austrji niemieckiej pożyczka taka w wysokości nominalnej 600 miljonów koron dała niezwykle dobre wyniki.

Magistrat oceniając doniosłość takiego nowego źródła dla Polski postarał się przy pomocy poselstwa polskiego w Wiedniu o potrzebne informacje. poczem poczynił kroki celem wprowadzenia w życie tej instytucji w Polsce.

W tym celu uproszono prezydenta miasta i ówczesnego posła na Sejm ustawodawczy Federowicza, aby wyjednał zamieszczenie przepisu o loterji mieszkaniowej w projekcie ustawy o rozbudowie miast. Kiedy jednak usiłowania w tym kierunku nie osiągnęły skutku, a uchwalona dnia 26 września 1922 ustawa o rozbudowie miast a w szczególności jej postanowienia finansowe nie były przez dłuższy czas wykonywane, przedłożył magistrat ministerstwu skarbu swój własny projekt ustawy o loterji mieszkaniowej wraz ze sprawozdaniem i motywami, przesyłając równocześnie odpisy ministerstwu spraw wewnętrznych, Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu i zarządowi Związku miast polskich. Jak z ostatnich doniesień dzienników wynika, zarząd Związku miast przedłożył już przychylną opinję w tej kwestji ministerstwu skarbu.

Zainteresowanie się opinji publicznej loterją mieszkaniową uważa magistrat za bardzo doniosłe i dlatego podaje pewne szczegóły wspomnianego projektu. Projekt ten musiał być opracowany oryginalnie, ponieważ dotycząca ustawa austr. jest zbyt ogólnikową i uwzględnia stosunki austrjackie. Według projektu magistratu ma być emitowana pożyczka premjowa mieszkaniowa w ogólnej wysokości nominalnej 500 miljardów mk., przyczem poszczególne losy (zapisy długu) mają opiewać conajmniej na 50.000 mk. Nabywca losu ma mieć prawo nietylko do zwrotu kapitału, ale również do wygranej i to tak pieniężnej, jak niemniej mieszkaniowej, co ma być główną atrakcją tej loterji.

Premję mieszkaniową ma stanowić jedno mieszkanie w każdym nowym domu wybudowanym z funduszów tej loterji z uwolnieniem od czynszu przez pół roku i z prawem odstąpienia go innej osobie. Sprzedaż losów objęłyby przedewszystkiem gminy miejskie, a przy rozdziale pożyczek z funduszów tejże loterji, wytyczną ma być ilość sprzedanych w danej gminie losów.

Wysokość odsetek, wygranych pieniężnych itp. oznaczyć ma ministerstwo skarbu.

Magistrat nie wątpi, że inicjatywa jego nie przebrzmi bez echa i że szereg osób zabierze w tej sprawie w fachowych artykułach, które potem będą cenną wskazówką dla ciał ustawodawczych.

Magistrat również chętnie przyjmie nadesłane mu wprost uwagi w powyższej kwestji i po rozważeniu przedłoży w dodatkowym memorjale ministerstwu skarbu.

UROCZYSTOŚĆ W GIMNAZJUM ŚW. ANNY. Wczoraj w dniu imienin dyrektora gimnazjum św. Anny w Krakowie dra Wojciecha Krajewskiego odbyła się piękna uroczystość. Po nabożeństwie zebrało się grono profesorów w kancelarji dyrektora, a profesor Kozłowski złożył solenizantowi życzenia imieniem grona profesorów i młodzieży. Następnie w pięknie przystrojonej sali młodzież uczciła dyrektora, składając mu przez delegatów życzenia. Orkiestra gimnazjalna odegrała kilka utworów, poczem solenizant przemówił do obecnych, zaznaczając, jak młodzież ma w obecnych czasach spełniać swe obowiązki. Uczniowie VIII klasy złożyli składkę na cegiełkę wawelską, a grono profesorów i uczniowie pozostałych klas 200.000 mk. na cel obrany przez dyr. Krajewskiego.

ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3 MAJA. W uznaniu, że dziatwa nasza potrzebuje estetycznej wesołej rozrywki, urządza Koło VI T. S. L. w dniu 3 maja o godz. 3 po poł. w salach Starego Teatru artystyczną zabawę dla dzieci, w skład programu której wchodzą: tańce kwiatów, deklamacje, wjazd Lajkonika i zabawa tatarska, polonez, krakowiak i kotyljon dziecięcy, odtańczone ogólnie przez dzieci, gry towarzyskie i wiele niespodzianek. Zaproszenia i bilety wydaje się w Kole VI T. S. L., Rynek 6, II schody, 2 p. od godz. 5—7 po poł.

ECHA STRAJKU W TEATRZE OPERA I OPERETKA. Jak się dowiadujemy, personal artystyczny miejskiej Opery i operetki, podejmując po całotygodniowym strajku pracę, ułożył się z dyrektorem Poleńskim, że sprawa wypłaty poborów za czas strajku rozstrzygniętą zostanie przez sąd rozjemczy. W skład tego sądu ma wejść przedstawiciel związku dyrektorów teatru, oraz delegat Centr. Zw. art. scen polskich.

STRAJK CZELADZI PIEKARSKIEJ w Krakowie trwa nadal. Właściciele piekarń nie chcą uwzględnić żądań czeladzi, którzy ze swej strony trwają nadal przy swych postulatach. Jak dotąd, nie daje się odczuwać brak pieczywa w Krakowie. Zachodzi jednak obawa, że personal piekarń będących w ruchu, które zgodziły się na podwyżkę czeladnikom, wstrzyma się demonstracyjnie od pracy celem poparcia strajkujących. W ostatniej chwili utworzył się komitet polubowny, w skład którego weszli delegaci cechu majstrów, oraz związku czeladzi, celem podjęcia pertraktacyj.

KRWAWA BÓJKA. W niedzielę późnym wieczorem po przedstawieniu amatorskiem w ul. Dunajewskiego 5, zadano w czasie awantury i bójki piekarzowi Leonowi Oczkosiowi. w lewy bok ranę długości 10 ctm., a głębokości 3 ctm. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannego przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Za sprawcą, który zbiegł, policja zarządziła poszukiwania i jest już na jego tropie.

KRADZIEŻ. Onegdajszej nocy skradziono z zamkniętej restauracji K. Niedziałka przy ul. Florjańskiej 19, różne przedmioty, jak 18 posrebrzanych łyżeczek, 10 flaszek wódki, 4 pudełka papierosów, tort, kilkadziesiąt ciastek, a nadto dwa palta. Sprawca przez wyrżnięcie dziury w drewnianych drzwiach dostał się do piwnicy restauracji, a stamtąd wszedł do lokalu restauracyjnego, poczem po dokonaniu kradzieży umknął tą samą drogą.

Z kraju i ze świata

BUŁAWĘ MARSZAŁKOWSKĄ wręczy jen. Fochowi, jak z Warszawy donoszą, prezydent Rzeczypospolitej, którego sumptem buława będzie ufundowana.

OTWARCIE INSTYTUTU PRZYRODNICZEGO W WARSZAWIE. W niedzielę odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie instytutu przyrodoleczniczego im. Józefa Piłsudskiego. Akt otwarcia poprzedziła msza w prowizorycznie zainscenizowanej kaplicy, odprawiona przez ks. dziekana Niewiarowskiego, który następnie wygłosił inauguracyjne przemówienie i dokonał poświęcenia. W uroczystości wziął udział imieniem ministerstwa spraw wojsk. jen. Osiński i jenerał Rybak w zastępstwie chorego marszałka Piłsudskiego. Po szczegółowem zwiedzeniu zakładu przemawiał jenerał Zwierzowski, streszczając historję powstania tej placówki i wskazując, że nadanie jej imienia Józefa Piłsudskiego wiąże się z pierwszą ofiarą, złożoną na tę instytucję przez marszałka Piłsudskiego.

ZEBRANIE WALNE ŻAŁOBNEGO KRZYŻA. W niedzielę odbyło się w Warszawie ogólne zebranie zarządu głównego Towarzystwa polskiego żałobnego Krzyża. Zebranie zagaił w imieniu prezydjum jako członek Zarządu mecenas Pniewski. Na przewodniczącego uproszono p. Barczewskiego. Mec. Pniewski odczytał sprawozdanie z działalności poszczególnych oddziałów okręgowych Towarzystwa polskiego żałobnego Krzyża, których jest obecnie w Polsce siedm, a mianowicie: w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Łodzi i Grudziądzu, które rozwijają nawet intensywną działalność, opiekując się bezpośrednio albo też pośrednio przez powiatowe oddziały Towarzystwa grobami naszych poległych bohaterów. Na wniosek p. Tosmanna postanowiono zwrócić się do ministerstwa robót publicznych z inicjatywą zbudowania pomnika nieznanego żołnierza. Po zatwierdzeniu zmian w statucie Towarzystwa, opracowanych przez komisję statutową i przyjęciu całego szeregu wniosków, dotyczących wewnętrznej organizacji Towarzystwa, oraz wyboru nowego zarządu, zebranie zamknięto.

PROTEST KOLONJI ROSYJSKIEJ W WARSZAWIE. W niedzielę po południu w sali Muzeum rolnictwa i przemysłu odbył się wiec kolonji rosyjskiej w Warszawie celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniu dostojników cerkwi prawosławnej w Moskwie. Przewodniczył metropolita Antonjusz, następnie przemawiali proboszcz cerkwi prawosławnej na Pradze, Teodorowicz, adwokaci Martow i Mikołajew, prezes Komitetu emigracyjnego Butienko, oraz działacz społeczny Liperowski i inni. Uchwalono rezolucję, piętnującą bolszewików i wzywającą świat cywilizowany do obrony patrjarchy Tichona. Na wiecu obecny był między innymi arcybiskup Ropp.

NERWOWOŚĆ I ZABOBON W WARSZAWIE. Czytamy w „Kurj. Warsz.": Szerzy się w Warszawie nerwowość i zabobon. Krąży po stolicy mnóstwo pocztówek i listów mniej więcej tej treści: „Przepisz to dziewięć razy i poślij do dziewięciu znajomych, a po dziewięciu dniach spotkają cię dwa szczęścia. Nie przepiszesz, padniesz ofiarą nieszczęścia bo zerwiesz „łańcuch spirytystyczny", rozpoczęty przez amerykańskiego kapitana Mustana. Łańcuch ten ma trzy razy opasać kulę ziemską"

Więc ludzie, którzy chcą uniknąć nieszczęścia, a pragną już nie dwu, lecz jednego tylko szczęścia, przepisują dziewięć razy otrzymaną pocztówkę, naklejają na każdą znaczek za 300 marek, co wynosi 2700 marek i „uszczęśliwiają" swoich znajomych groźbą „nieszczęścia".

UPADŁOŚĆ BANKOWA. Duże wrażenie w kołach finansowych w Wiedniu wywołała wiadomość o upadłości znanego banku „Continental". Wszyscy dyrektorowie tego banku zostali uwięzieni. Między nimi znajduje się b. radca rosyjski Rubinstein. Przybył on do Wiednia w r. 1920 i w krótkim czasie uzyskał znaczne wpływy w sferach bankowych. Przy rewizji w mieszkaniu Rubinsteina znaleziono 60 miljonów koron. W jednym z banków wiedeńskich wykryto dziś jego konto w wysokości 30.000 dolarów, które skonfiskowano. Z pośród aresztowanych dyrektorów banku „Continental", jeden tylko, mianowicie Kornbluch, przyznał się do popełnienia malwersacji. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że dyrektorowie tego banku usuwali gotówkę, redagować kazali fałszywe bilanse itp.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW PO ZAMORDOWANIU DOZORCÓW. AW. donosi z Warszawy pod datą 23 bm.: Wczoraj w nocy czterej więźniowie osadzeni w więzieniu mokotowskiem i skazani przeważnie na odbycie więzienia długoterminowego, zamordowali 3 dozorców więzienia i przez wysoki mur uciekli. Zaalarmowane oddziały policji poszukiwały w ciągu niedzieli zbiegów w Warszawie i okolicy, ale bez skutku.

NOWY DWORZEC KOLEJOWY W GDYNI. W dniu 29 bm. odbędzie się w Gdyni uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę nowego dworca. Gdynia, której niedawno przybyła nowa linja kolejowa, budowana przez naszą dyrekcję budowy, była za czasów niemieckich drobnym przystankiem, całkowicie pozbawionym odpowiedniego dworca. Na uroczystości będą obecni przedstawiciele władz ministerstwa z min. L. Marynowskim na czele. Budowę dworca, mającego wielkie znaczenie dla przyszłego portu w Gdyni, prowadzić będzie gdańska dyrekcja polskich kolei państwowych.

WIECZÓR AUTORSKI. Piszą nam ze Lwowa: Wieczór autorski Michaliny Szwarcówny, znanej zaszczytnie literatki, odbył się we Lwowie w sali Kasyna i Koła lit.-art., budząc wielkie zainteresowanie. Bardzo serdecznie przyjęta przez publiczność wypowiedziała autorka słowo wstępne, w którem skreśliła swoje obecne credo literackie. W programie były trzy nowele, oryginalne w pomyśle i przeprowadzeniu, które odczytane zostały przez artystów teatru lwow., a mianowicie reżysera Edwarda Żyteckiego oraz Helenę Świerczewską. P. Edward Żytecki znalazł tu nowe pole popisu. Z niesłychaną plastyką i siłą uczucia odczytał nowelę pt. „Warjat". Zachwyt publiczności wyładował się w gorących oklaskach. P. Świerczewska odczytała z wielkiem odczuciem artystycznem dwie dalsze nowele.

ROZSTRZELANIE OBYWATELA POLSKIEGO W ROSJI. Z Syberji donoszą do „Gaz. Warsz." o nowym wypadku mordu, popełnionego przez władze sowieckie na obywatelu polskim. Mianowicie w Krasnojarsku został zamordowany oficer byłej V dywizji Maliński. Powinien on był być dawno już repatrjowany do Polski i umieszczony był za zgodą sowietów na liście wymiany personalnej. Mimo to przez kilka miesięcy przewożono go z więzienia do więzienia w Rosji i na Syberji i wreszcie zamordowano w Krasnojarsku. Przedstawicielstwo polskie w Moskwie złożyło z tego powodu ostry protest.

ZGON BRAZYLIJSKIEGO PRZYJACIELA POLSKI. Z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych zastępca tego ministerstwa złożył kondolencję rządu polskiego przedstawicielowi rządu brazylijskiego z powodu śmierci senatora Ruy Barbozy, wielkiego przyjaciela Polski.

UROCZYSTOŚĆ NA CZEŚĆ SZEKSPIRA. W Londynie i w Stratford on Avon odbyła się uroczystość z okazji trzechsetlecia ukazania się pierwszego wydania dzieł Szekspira, przez jego przyjaciół aktorów jego teatru Heninge i Condell. Zaznaczyć należy, że potomkowie Heninga i Condella wzięli udział w uroczystościach.

ROZRUCHY ANTIŻYDOWSKIE W UNIW. BUKARESZTEŃSKIM. Z Bukaresztu donoszą 21 bm.: Przy dzisiejszem otwarciu uniwersytetu tutejszego przyszło do wielkich awantur. Przed uniwersytetem zebrało się 500 słuchaczy i demonstrowali przeciwko żydom. Słuchacze ci zdobyli dwie sale wykładowe, rzucili się następnie na żydów, bijąc ich niemiłosiernie kijami. Interwencja policji dopiero oczyściła sale wykładowe. Jutro wojsko obsadzi tutejszy uniwersytet.

ZMARLI.

— **Władysław Odyniec**, pułkownik W. P. zmarł w Warszawie w 65 roku życia.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Romana Senowskiego, rotmistrza 2 p. szwoleżerów rokitniańskich, uczestnika pamiętnej szarży pod Rokitną, odznaczonego krzyżem „Virtuti Militari" i dwoma krzyżami waleczności, poległego w walce z bolszewikami pod Kijowem (Koziatyny) dnia 26 kwietnia 1920, jako w trzecią rocznicę jego bohaterskiej śmierci, odprawione będzie we czwartek, dnia 26 kwietnia br. o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża.

PROGNOZA NA WTOREK. Pogoda zmienna, miejscami deszcz, chłodniej, wiatry przeważnie w kierunku zachodnim.

SKŁADKI. W administracji „Nowej Reformy" złożyli na odbudowę Wawelu: Pamięci dra Stanisława Reicha, ogniomistrza Legjonów polskich, poległego dnia 14 lutego 1916 pod Kostiuchnówką — siostra i brat 100.000 mk.; Rodzina Doboszyńskich 100.000 mk. Na pogotowie ratunkowe: Z. G. nieprzyjęte przez p. I. L. 4.400 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4541 Pamięci Józefy z Wilczyńskich Rogoszowej; 4542 Pamięci Zofji Rogoszówny; 4543 Pamięci Jadwigi z Rogoszów Fuchsowej; 4544 Bronisław Holewiński, major W. P.; 4545 Pamięci Halki, Włodzia i Jurka Skibniewskich; 4546 Imienia pracowników komisarjatu zagranicznego komisji rewindykacyjnej i dr Eugenja Miszke Curitiba, Parana Brazylja.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożono: Ks. biskup Kielecki Aug. Łosiński 200.000 mk., ks. prałat Niemirowski wraz z seminar. duch. w Kielcach 150.000 mk.; P. P. Cedro 5000 mk.; Rejent Dygulski 5000 mk., Hubicka 1000 mk.; Grzegorzewski 5000 mk.; W. Janiszowski 5000 mk.; Jaroński 2000 mk.; dyr. Kuderna 10.000 mk.; Karol Junyniez 5000 mk.; Mazurkiewicz 5000 mk.; dr T. Możdżyński 10.000 mk.; Wł. Piekarska 5000 mk.; Erazm Rożycki 10.000 mk.; Solski 3000 mk.; inż. Świeżawski 5000 mk.; dyr. St. Wład 5000 mk.; dr Zakrzewski 10.000

mk.; dr Żurkowski 11.000 mk.; Żurko 5000 mk.; C. Michalski 5000 mk.; składka z odczytu ks. dr Tad. Kruszyńskiego w Kielcach 45.000 mk.; ks. dr Tad. Kruszyński czysty dochód ze swego odczytu w Kielcach 357.000 mk. i Karol Orlecki malarz w Krakowie 50.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Poemat dramatyczny „Zmartwychwstanie" grany będzie przez wszystkie dni b. tygodnia. „Czupurek", który w niedzielę po południu miał entuzjastyczne audytorjum dzieci i młodzieży, powtórzony będzie znowu w najbliższą niedzielę.

OPERA I OPERETKA. Niedzielne przedstawienie operetki Straussa „Dookoła miłości" spotkało się z nader gorącem przyjęciem. Niezrównani jak zwykle: Minowicz i Żelska, dzielnie sekundujący im Wesołowski, Kamińska, Kolwas, Socha-Soliński i inni, byli przedmiotem burzliwych owacyj ze strony publiczności, wypełniającej salę po brzegi. Świetne tańce Nadieżdiny, Wojnara i Martówny niemało przyczyniają się do powodzenia tej operetki, która będzie powtórzoną dziś we wtorek, 24 bm.

We środę przepiękna opera Verdiego „Trubadur" w znakomitej obsadzie z Jefimcewą, Wolską Sobańską, Stepniowskim, Romanowskim i Mazankiem na czele.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś (wtorek) po raz 6 komedja w 3 aktach B. Winawera „R. H. Inżynier". Próby z „Wesela Arletty" pod kierunkiem reżysera p. Turskiego, dobiegają końca.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 24 bm.: „Czupurek".
Środa, 25 bm.: „Zmartwychwstanie".

TEATR OPERA I OPERETKA:
Wtorek, 24 bm.: „Dookoła miłości".

TEATR „BAGATELA".
Wtorek, 24 bm.: „R. H. Inżynier".
Środa, 25 bm.: „R. H. Inżynier".
Czwartek, 26 bm.: „R. H. Inżynier".

KONCERT MIECZYSŁAWA MUNZA, zapowiedziany na czwartek 26 bm., stał się prawdziwą sensacją dla naszych melomanów, jak świadczy szybka sprzedaż biletów. Munz, który obudził koncertami swymi w Ameryce jednogłośny entuzjazm, przybył już do Krakowa.

ILONA KURZ, świetna pianistka, wystąpi u nas w niedzielę dnia 29 bm. Po jej koncercie w Warszawie w dniu 13 bm. pisał sprawozdawca muzyczny „Kurjera Warszawskiego": „W wypełnionej publicznością sali Filharmonji wystąpiła wczoraj Ilona Kurz, którą w zeszłym roku poznała już publiczność warszawska. Technika Ilony Kurz jest wykończona w najdrobniejszym szczególe, w całej koloraturze gry palcowej niema dźwięków przepadłych, źle użytych, wszystko to opanowane ze świadomością i celowością. Te same słowa pochwał odnoszą się do techniki oktaw i akordów, elastycznych, silnych i dźwięcznych. Środkami tak wypracowanemi wypowiada się w grze p. Kurz poczucie rytmiki zdrowe, energja i temperament żywy — stąd p. Ilona Kurz jest ze wszech miar sympatycznem zjawiskiem na estradzie koncertowej".

DZIŚ WE WTOREK 24-GO W WIECZÓR KAMERALNY INSTYTUTU MUZ., ŚW. ANNY 2, II p. W programie Bach, Rust, Händel, Rameau. Wykonawcy: pp. Adolf Billig, skrzypek i Wiera Niewska, znakomita rosyjska pianistka.

Teatr im. J. Słowackiego

„ZMARTWYCHWSTANIE".

Fantazja dramatyczna w czterech odsłonach K. H. Rostworowskiego.

Scena teatru imienia Jul. Słowackiego otwarła w sobotę podwoje na przyjęcie dzieła poetyckiego miary niepośledniej. W tem chwalebnem przedsięwzięciu wyprzedziła ją wprawdzie Warszawa — ale to pierwszeństwo stolicy utorowało drogi do poznania tego utworu Krakowowi, który był kolebką muzy autora „Judasza", „Kaliguli" i „Miłosierdzia" i kołysał myśl jego, krążącą po rozłogach Polski dzisiejszej i bolejącą nad niedomaganiami, tamującemi w życiu zbiorowem jej lot do szczęśliwej przyszłości.

K. H. Rostworowski należy do twórców wyjątkowych. Podniosłe poetyckie słowo, które jest mu posłusznem narzędziem w jego zamierzeniach, nie jest dlań celem artystycznym, ale środkiem do wypowiedzenia myśli i wskazań Polaka, gorąco czującego i wprost rozpacznie łamiącego ręce nad dzisiejszemi stosunkami w wyzwolonej ojczyźnie. To wzniosłe posłannictwo, ten szlachetny zamiar wstrząśnięcia sumieniem narodowem, nakazuje szacunek dla autora, który scenę wybrał sobie za trybunę do rozsiewania myśli jasnych, przystosowanych do chwili bieżącej, wydartych z krwawiącego serca. Dziś, gdy myśl polska, szarpana trwożnym niepokojem o przyszłość, szuka dla siebie wszelakich dróg do narodowego sumienia, głos taki musiał znaleść swą arenę także na scenie — mimo, że w jej ramach mieści się z trudnością i warunkom zasadniczych jej postulatów widowiskowych z trudnością odpowiada.

Ale przemówił i znalazł w audytorjum należne echo. Bo przemówił w znacznej części słowami tego, który dla długich jeszcze pokoleń Polaków pozostanie źródłem mądrości i wskazicielem dróg dla narodowej myśli. Ujęcie postulatów bieżącej chwili politycznej ze stanowiska filozofji twórcy „Dziadów", było zadaniem ciekawem, a rozwiązanie, rzucające młodzieży polskiej moralny nakaz restauracji ojczyzny, uważać trzeba za najtrafniejsze.

Dyrekcja teatru wystawieniem „Zmartwychwstania" spełniła obowiązek swój wobec uznanego pisarza, mimo, że przypuszczać mogła zgóry, a częściowo także na podstawie wyniku przedstawienia warszawskiego, że przedsięwzięcie to ze stanowiska sukcesu teatralnego jest ryzykowne i że dzieło to polotem i nastrojem wybiega poza zakres pojęć i wymagań szerokich mas. Tymczasem publiczność krakowska gorącem przyjęciem „Zmartwychwstania" wystawiła sobie świadectwo wysokiej kultury, zdobytej w teatrze Wyspiańskiego.

Widowisko przepłynęło przez scenę w tym poważnym nastroju, jaki zwykle towarzyszył u nas premjerom wysokiego poetyckiego lotu, a stylowa, wysoce artystyczna i odpowiednio zharmonizowana wystawa, dała ideowej fantazji tło, zgodne z intencjami autora, przynoszące zaszczyt krakowskiej kulturze artystycznej.

Pierwsza odsłona ukazała nam przepiękny, wiernie z natury na płótno przez braci Pronaszków przeniesiony widok Sukiennic, tworzących tło dla pomnika Mickiewicza, przekopjowanego również z najściślejszą wiernością przez prof. Popławskiego. Przed pomnikiem, udekorowanym wieńcami, snuje się tłum rezonerów politycznych. Akt drugi przynosi, jako tło, przemiłe wnętrze dworku szlacheckiego, gdzie ojciec i syn wiodą ze sobą zasadniczy spór ideologiczny. — Podczas tej dysputy wkracza wśród gromu i błyskawic przez rozwarte wichrem drzwi ogrodowe Mickiewicz, w tejsamej postaci, jak na pomniku. Odsłona trzecia przynosi oryginalny pomysł uscenizowania sceny rady z VII. księgi „Pana Tadeusza", co reżyserja przeprowadziła w sposób niezmiernie malowniczy. Ostatnia odsłona wreszcie, rozgrywająca się nocą na dziedzińcu zamku królewskiego na Wawelu, ukazuje majestatyczną dekorację murów wawelskich, odtworzoną w sposób nastrojowy. Pełny podziw budziły także efekta świetlne i umiejętne uruchomienie tłumów, do których użyto sprawnych uczniów miejskiej szkoły dramatycznej.

Na tle takiego aparatu inscenizacyjnego, zadanie artystów wykonawców ograniczyć się musiało do skupienia całej siły intellektualnego wysiłku na stronę deklamacyjną. Nie pozostawiała też ona nic do życzenia, a autor może być tylko wdzięcznym każdemu artyście z osobna i całemu zespołowi razem za pełne zrozumienia spełnienie odpowiedzialnego zadania, gdzie ambicję aktorską zastępuje wniknięcie w ideologję dzieła. Ale mimo to niepodobna nie podkreślić też z pełnem uznaniem wysoce artystycznego i pełnego intuicji, jaką daje duża kultura umysłowa, wysiłku p. Zygm. Nowakowskiego, który postać Konrada podnosi na jeszcze wyższy stopień proroczego namaszczenia i daje plastyczny w wyrazie twór ideowy, mający swoją specjalną kategorję w poezcie klasycznych kreacyj tego niepospolitego artysty. W podobnym stylu i nastroju utrzymali role swoje wszyscy wykonawcy z pp. Jednowskim, Białkowskim, Szymborskim i Zbuckim na czele, biorąc z rąk publiczności gorący i dobrze zasłużony oklask.

Autor ukazywać się musiał przed rampą po kilka razy po każdej odsłonie, przyjmowany burzą oklasków.

W. Pr.

Ze sportu

Kraków, 24 kwietnia.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 22 bm., w godzinach przedpołudniowych otworzył swój sezon sportowy jeden z najstarszych i najzasłużeńszych w Polsce, na polu wioślarstwa, związków sportowych, miejscowy Oddział Wioślarski „Sokoła" krakowskiego (O. W. S. K.). Po walnem zgromadzeniu, na którem ustanowiono wysokość wkładki członkowskiej na rok bieżący i przedstawiono program sportowy tego towarzystwa w roku bieżącym, spuszczono łodzie na wodę na próbną jazdę. Zatrzepotała w jasnych promieniach słońca błękitna flaga z białym krzyżem w pośrodku i łodzie żwawo pomknęły po falach, by znów zacząć przemierzać wodne przestrzenie Wisły od Oświęcimia, po Sandomierz, Warszawę i hen — jak głosi program sportowy O. W. S. K. — po Gdańsk i na Bałtyk polski, a młodzież, by w walce z żywiołem wodnym hartować się mogła na duchu i ciele na pożytek odrodzonej ojczyzny.

Z przedstawionego na zgromadzeniu programu imprez sportowych wynika, iż program sportowy O. W. S. K. w roku bieżącym przedstawia się wcale interesująco. Poza regatami wewnętrznemi, biegami dystansowemi i o mistrzostwo O. W. S. K. i ewentualnie poza regatami międzyklubowemi z bratnią Sekcją wioślarską A. Z. S., urządza O. W. S. K. wielkie regaty jubileuszowe z okazji trzydziestolecia istnienia swego, w których udział wezmą kluby wioślarskie pozamiejscowe.

Zgłoszenia nowych członków i informacyj o warunkach przyjęcia udziela kancelarja O. W. S. K. codziennie od godziny 5—8 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Zwierzynieckiej l. 44 (dawniejszy przystanek kolejowy). Wkładka członkowska wynosi 24 zlp., płatnych w miesiącach letnich, a wpisowe 6 zlp.

WISŁA—STURM 4:0 (0:0).

Miłą niespodziankę sprawił Sturm grą swoją w zawodach z Wisłą. Gra jego zasadniczo różniła się od gry, prowadzonej w spotkaniu z Cracovią zaledwie tydzień temu. Bardzo dobrze przedstawiała się obrona Sturmu, zwłaszcza jego prawy beck, jak również i pomoc, która bardzo pracowitą była. Najsłabszą częścią drużyny to napad, a przedewszystkiem skrzydła. Momentami miał napad ładne przebłyski kombinacji, lecz brak mu szybkiej orjentacji i strzałów na bramkę. Do pauzy gra równoważyła się. Kilka pozycyj, z których uzyskać mógłby był Sturm pewne rezultaty, nie umiał jego niezaradny napad wykorzystać. Po pauzie gra toczyła się przeważnie po stronie Sturmu. Z jeneralnego szturmu, który przypuściła Wisła na bramkę gości, uzyskała ona cztery ślicznie strzelone bramki.

CRACOVIA—B. B. S. V. 3:0.

Zawody o mistrzostwo, które rozgrywała Cracovia w Bielsku z tamtejszym B. B. S. V., wygrała dla siebie w stosunku 3:0.

JUTRZENKA—POLONIA 1:1.

Spotkanie krakowskiej Jutrzenki z Polonią w Warszawie zakończyło się remisowo 1:1.

INNE WYNIKI.

Makkabi—Cracovia II. 2:1.

Sparta—Wisła II. 6:0.

Wawel II.—A. Z. S. 6:0.

Poznań. Warta—Warszawianka 5:1.

Lublin. W. K. S. Lublin—Hallerczyk (Równo) 2:1.

Praga. Slavia—D. F. C. 2:1 (1:1). Sparta—Vrsovice 6:0. Union Žižkov—Viktoria Žižkov 2:1. Cechie—Lieben 3:1.

Wiedeń. Amatorzy—Wacker 4:2. Hakoah—Floridsdorf 1:1. Rapid—WAC 2:0. Vienna—Hertha 2:2. WAF—Admira 1:0. Sportklub—Simmering 1:1.

Budapeszt. F. T. C.—M. T. K. 2:0. Ujpesti—Törekves 3:0. III. Obwód—Vivo 2:1. Vasa—Technicy 3:1. B. T. C.—Kispesti 0:0. Zuglo—M. A. C. 2:0.

Grac. Zawody międzymiastowe Zagrzeb—Grac 2:0 (1:0).

Berlin. Zawody międzymiastowe Hamburg—Berlin 3:3 (3:2).

Paryż. Zawody międzypaństwowe Francja—Szwajcarja 2:2.

Z sali sądowej

Kraków, 24 kwietnia.

Proces prasowy jen. Hallera przeciw redaktorom „Naprzodu" o występek obrazy czci zakończył się w toku śledztwa sądowego, a to wskutek oświadczeń i pisemnej deklaracji, jakie złożyli redaktor naczelny Emil Haecker i red. odpowiedzialny przy przesłuchaniu w śledztwie.

Jak wiadomo, powodem skargi jen. Hallera była serja wstępnych artykułów „Naprzodu" o charakterze politycznym.

Tymczasem red. odpow. „Naprzodu" a także red. naczelny zarzutów swoich w śledztwie nie podtrzymali, lecz oświadczyli, że z zarzutami temi nie mają nic wspólnego, nadto red. Czerwieniec przyznał, że wydrukowanie artykułów nastąpiło tylko wskutek jego nieuwagi i że w przeciwnym razie artykuły te nie byłyby w „Naprzodzie" umieszczone.

Równocześnie z tem oświadczeniem prosi red. odp. Czerwieniec o odstąpienie sprawy sądowi powiatowemu celem ukarania go za przekroczenie redakcyjnego niedbalstwa.

Wobec tego zastępca jen. Hallera adw. dr Ostrowski wniósł do sądu okr. karnego pismo, w którem oświadcza, że zgadza się na wnioski obwinionych i umarza dalsze śledztwo o obrazę czci. W dołączonych do wniosku motywach oświadczył dr Ostrowski w imieniu oskarżyciela, że jedyną pobudką do skargi była chęć stwierdzenia na publicznej rozprawie, że zarzuty „Naprzodu" były nieprawdziwe.

Ponieważ oskarżycielowi nie chodziło o rozmiar i wysokość kary, przeto zgadza się na odstąpienie sprawy red. Czerwieńca sądowi powiatowemu.

Podróż prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze

Warszawa, 23 kwietnia.

W niedzielę, dnia 22 bm. pociągiem specjalnym wyjechał na Pomorze prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. Celem pożegnania prezydenta zebrali się na dworcu minister kolei Zagórny-Marynowski, minister skarbu Grabski, podsekretarz stanu min. spraw wewn. Olpiński, jenerałowie Olszewski i Szeszyński, komisarz rządu Anusz, zastępca komendanta policji p. Charlemaine. Pięć minut przed 11 przyjechał prezyd. Wojciechowski i po przywitaniu się z obecnymi zajął miejsce w wagonie salonowym. Przed odejściem pociągu prezydent Rzeczypospolitej rozmawiał jeszcze przez kilka chwil z ministrem Grabskim i Zagórnym-Marynowskim. Punktualnie o godz. 11 pociąg odjechał. Z prezydentem wyjechali jen. Rozwadowski, dyrektor kancelarji cywilnej Lenc, adjutant jeneralny pułkownik Zaruski i adjutanci.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI W TORUNIU.

Toruń, 23 kwietnia.

Dziś o godz. 9 rano przybył do Torunia prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. Na dworcu głównym powitał prezydenta wojewoda Brejski z jeneralicją. O godz. 9'10 pociąg, wiozący prezydenta ruszył z dworca głównego przez most na dworzec miejski, gdzie na przybycie prezydenta oczekiwali jenerałowie Rozwadowski, Żeligowski, Sikorski, Zemanek, wojewoda Brejski i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W chwili zbliżania się pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, a baterja armat dała salwę honorową.

P. prezydent po wyjściu z pociągu przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz miasta, podnosząc uczucia mieszkańców Pomorza i ich wolę zostania wiernymi synami Polski. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, który to okrzyk licznie zebrana publiczność powtórzyła z entuzjazmem.

Z dworca p. prezydent udał się pod pomnik Kopernika, celem złożenia wieńca.

Z Sejmu

Warszawa, 23 kwietnia (PAT). Na dzisiejszemu posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił, że Senat **odrzucił projekt ustawy o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na Akademję sztuk pięknych w Krakowie i projekt ustawy o lichwie wojennej.**

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o ustanowieniu urzędu ministra reformy rolnej, nowelę do ustawy o przejęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach, o upoważnieniu ministra skarbu do udzielenia gwarancji finansowej do 100 miljardów spółdzielniom prac. państw, nowelę do ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z kolei pos. Rymar imieniem komisji oświatowej złożył sprawozdanie o poprawce Senatu do projektu ustawy o przekazaniu **gmachu posejmowego** we Lwowie uniwersytetowi Jana Kazimierza. Chodzi o to, by część bibljoteki byłego wydziału krajowego we Lwowie przekazać bibljotece sejmowej. Komisja oświatowa przyjęła tę poprawkę.

Izba przyjęła poprawkę.

Przyjęto w trzeciem czytaniu bez dyskusji nowelę do ustawy o podatku **od kapitałów i rent.**

Przystąpiono do projektu ustawy o udzielenie gwarancji skarbu do wysokości 500 miljonów **dla reemigrantów z Niemiec, kupców i przemysłowców.**

Po przemówieniu pp. Chądzyńskiego, Karaua, Herza, Piotrowskiego przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie posła K. Chądzyńskiego i po dyskusji, w której zabierali głos pp. Wiszniewski i Weinzieher, przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o substancjach i przetworach odurzających.

Po referacie pos. Gruszki odmówiono wydania pos. **Polakiewicza,** ściganego za przemówienie na wiecu w Morzowie.

Po referacie pos. Popiela odmówiono wydania pos. **Redera,** którego to wydania domagała się prokuratorja w Grudziądzu.

Izba przystąpiła do wniosku nagłego pos. **Sierebrniakowa i tow.,** żądającego, aby rząd wstrzymał się z wykonaniem uchwały Rady min. co do **rozbioru soboru prawosławnego na** Placu Saskim. Po umotywowaniu wniosku przez pos. Sierebrniakowa i przemówieniu pos. Langier, **nagłość wniosku odrzucono** a sam wniosek odesłano do komisji.

Na porządek dzienny weszły wnioski nagłe ppż Kozłowskiego i Osieckiego **w sprawie Jaworzyny.**

Pos. **Osiecki** motywując nagłość, skreślił przebieg sporu o Jaworzynę i podniósł, że Rada ambasadorów, która tę sprawę miała obecnie załatwić, **zaczyna się wahać.**

W naszej polityce wobec Czechosłowacji nie mieliśmy **ani jednego sukcesu.** Polska musi twardo stać i żądać, by kwestja została bezstronnie załatwiona. Mowca stawia wniosek, aby rząd dołożył starań o powzięcie decyzji, **przyznającej Polsce Jaworzynę** i by zaznaczył, że dalsze zwlekanie w tej sprawie odczuje Polska **jako krzywdę,** która nie przyczyni się do pomyślnego ułożenia stosunków.

Nagłość wniosku jednomyślnie przyjęto.

W dyskusji nad meritum pos. **Rymar** wskazał, że do poprzednich wywodów należy dodać jeszcze motywy polityczne. Dążymy do tego, by po wojnie wygasić ogniska łatwo zapalne i te rany, które nam zadano w sprawie Cieszyna, Spisza i Orawy.

Rezolucję jednomyślnie **przyjęto.**

Następne posiedzenie w piątek o godz. 16.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych

Dnia 16 b. m. w południe odbyło się we Lwowie Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej, senatora Zygmunta Lewakowskiego. Ze sprawozdania Rady zawiadowczej za rok 1922 wyjmujemy następujące dane.

Usiłowania zarządu w kierunku powiększenia zakresu działalności, tworzenia nowych interesów i warsztatów pracy, oraz zwiększania wydatności dotychczasowych przedsiębiorstw, uwieńczone zostały dobrym wynikiem, który umożliwia po stworzeniu poważnych rezerw wypłacić akcjonarjuszom 150 procent dywidendę, a zarazem wydzielić na cele ogólno-społeczne, kulturalne i humanitarne znaczną sumę.

Majątek Spółki przedstawia się następująco: Największą częścią stanu posiadania, a zarazem najwydatniejszem przedsiębiorstwem kopalnianem Spółki jest **SCHODNICA,** której obszar obejmuje 2.400 morgów ziemi, w tem 1.900 morgów pięknego rębnego lasu, w niektórych partjach o 80-letnim drzewostanie — i 500 morgów odkrytego roponośnego terenu. Na terenie Schodnicy posiada Spółka 220 czynnych roponośnych szybów, których produkcja w roku 1922 wynosiła przeszło 5.888 cystern.

Majątek **JAMIELNICA,** w bliskości Schodnicy, o obszarze 900 morgów ziemi, w tem 500 morgów lasu i 400 morgów roli, łąk i pastwisk.

We Lwowie za rogatką Żółkiewską ma Spółka grunta o powierzchni około 100 morgów, na których buduje nową rafinerję przy zastosowaniu najnowszych i wypróbowanych urządzeń z dziedziny nowoczesnej techniki i chemji. Sprawność przeróbki surowca jest obliczona na 150 wagonów ropy miesięcznie. Prace nad budową rafinerji są w pełnym biegu i jest nadzieja, że w ostatnim kwartale b. r. zostanie uruchomiona.

Realność 3-morgowa w Borysławiu wraz z kancelarją i magazynami, na terenie której znajduje się szyb gazowy „Gaz I.", produkujący około 0.5 m³ gazu na minutę.

Własny 2-piętrowy gmach centralnego zarządu we Lwowie przy ulicy Pańskiej l. 25.

Cegielnia, fabryka dachówek i drenów, cegły kominowej, kaflarnia i garncarnia „Polanka Karol" koło Krosna, obejmuje obszar 70 morgów gruntu.

W powiecie krośnieńskim i jasielskim nabyła Spółka, w Jaszczwi, Dobrucowej i Brzezówce prawa naftowe, zabezpieczone na 25 do 50 lat, na obszarze około 300 morgów. Na tych terenach dowiercono dwa szyby, produkujące stale przeszło 50 metrów sześciennych gazu na minutę. Dwa dalsze szyby znajdują się w wierceniu.

W Potyliczu koło Rawy Ruskiej posiada Spółka prawo wydobywania węgla na polach górniczych „Alfred" i „Edward", jest to węgiel brunatny, wydobywany w ilości około 60 wagonów miesięcznie.

Widząc raptownie zwiększający się rozwój Spółki, uważano za konieczne oprzeć się o poważną instytucję finansową. Wybór tej instytucji nie natrafiał na trudności, między założycielami bowiem był Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, który w świecie finansowym zajmuje jedno z pierwszych miejsc, zaś pierwsze w kierunku popierania polskiego przemysłu, a który jest równocześnie największym akcjonarjuszem Spółki i gestję jej interesów prowadzi. Spółka akcyjna nabyła znaczną ilość akcyj Polskiego Banku Przemysłowego i partycypowała w jego dalszych emisjach, tak, że obecnie jej stan posiadania w akcjach Polskiego Banku Przemysłowego przewyższa 55 procent całego jego kapitału akcyjnego.

Obecnie kapitał akcyjny Spółki wynosi Mkp. 500,000.000. Fundusze rezerwowe z dnia 31 grudnia 1922 roku wynosiły Mkp. 885,141.694.82, zaś rezerwy specjalne 1.380,541.643.80 Mkp.

Sprawozdanie Rady zawiadowczej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i udzielono Dyrekcji i Radzie zawiadowczej absolutorjum. Czysty zysk za rok 1922 wynosił 721,167.944 Mkp.

Po przyznaniu 150 proc. dywidendy akcjonarjuszom, płatnej 1 czerwca b. r. i po zasileniu funduszu rezerwowego do wysokości 10 proc. kapitału akcyjnego — wreszcie po przyznaniu statutowej tantjemy członkom Rady zawiadowczej, uchwalono na cele ogólne kwotę Mkp. 52,000.000.—, z których 15,000.000.— Mkp. na fundusz urzędników i dzieci robotników firmy, zaś 37,000.000 na cele kulturalne i dobroczynne, w której to kwocie między innemi mieszczą się:

Na Groby Królewskie na Wawelu 7,500.000.— Mkp.

Na budowę domu techników we Lwowie 3,000.000.— Mkp.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej we Lwowie 1,000.000.— Mkp.

Na wydawnictwo dzieł Hoene Wrońskiego 5,000.000.— Mkp.

Na kuchnię Domu Techników we Lwowie 500.000.— Mkp.

Na kuchnię Domu Akademickiego we Lwowie 500.000.— Mkp.

Na gimnazjum polskie w Gdańsku 500.000.— Mkp.

Na odbudowę dzwonnicy kościoła OO. Bernardynów 5.000.000.— Mkp.

Na Towarzystwo miłośników historji zabytków Krakowa 1,000.000.— Mkp.

Na polskie Towarzystwo przyrodnicze imienia Kopernika, Lwów, 500.000.— Mkp.

Na Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie 250.000.— Mkp.

Na Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie 250.000.— Mkp.

Na Towarzystwo pomocy ociemniałym ofiarom wojny „Latarnia" we Lwowie 500.000.— Mkp.

Na lwowski Klub sportowy „Czarni" 500.000.— Mkp.

Na Związek harcerstwa polskiego, Lwów 500.000.— Mkp.

Na fundusz stypendyjny „OBRONY LWOWA" politechniki lwowskiej 500.000.— Mkp.

Na Towarzystwo ochrony dziecka we Lwowie 500.000.— Mkp.

Na kuchnię obywatelską pomocy dla inteligencji we Lwowie 500.000.— Mkp.

Na Towarz. „Rozwój" we Lwowie 2.500.000.— Mkp.

Na uchodźców i repatrjantów we Lwowie 500.000 Mkp.

W końcu podano do wiadomości Walnego Zgromadzenia powziętą przez Radę zawiadowczą na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia b. r. uchwałę następującej treści:

„Rada zawiadowcza poleca Komitetowi wykonawczemu i Dyrekcji, aby wygotowała szczegółowy projekt wydzielenia części majątku Spółki, leżącego w powiecie krośnieńskim i jasielskim, tudzież projektu statutu powstać mającej nowej Spółki akcyjnej i aby w tym celu Rada zawiadowcza zwołała w najbliższym czasie Walne Zgromadzenie, a to dla zatwierdzenia tej transakcji i projektu statutu nowej Spółki. Kapitał tej nowej Spółki ma wynosić marek polskich 800,000.000 i akcje te mają być rozdzielone między dawnych akcjonarjuszów w stosunku jednej akcji nowej Spółki na jedną akcję obecnej Spółki [illegible]ty".

Na Walnem Zgromadzeniu uchwal[illegible] i podziękowanie Prezesowi Rady zawiadowczej p. Lewakowskiemu, za Jego owocną i pełną poświęcenia pracę. Na zebraniu obywatelskiem, odbytem po Zgromadzeniu, podniósł w pięknem przemówieniu prof. dr Jaworski z Krakowa zasługi senatora Lewakowskiego w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. Jego niespożytą pracę i szerokie horyzonty.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla dolarów, wypłat na Amsterdam i Paryż usposobienie nieco mocniejsze, Szwajcarja, Praga i Wiedeń bez zmiany, marka niemiecka cokolwiek słabsza.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano bardzo wiele przy dalszej silnej tendencji zwyżkowej, która objęła również i gatunki dotąd zaniedbane, a z powodu swej taniości dostępniejsze dla niezasobnych w większą gotówkę. W dużem poszukiwaniu zwłaszcza Zieleniewski, Cegielski, Górka, Tepege, Strug, Krakus, Chodorów, Ćmielów, Siersza elektryczna, P. T. H. Impex, Pharma. Siersza górnicza słabsza.

Dla akcyj bankowych również tendencja mocna. Kupowano Przemysłowy po kursie zwyżkowym 9000-9200 i Spółek zarobkowych po 60.000—68.000. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 23 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	46500	48000	46500	48000
Transakcja				47600
Funty szterl.			218000	224000
Floreny holend.			18000	19000
Franki franc.	3100	3200	3150	3225
Franki belg.			2600	2700
Franki szwajc.	8500	8700	8600	8800
Marki niemieckie	1'75	1'95	1'80	1'95
Korony austr.	0'65	0'70	0'65	0'70
Korony czeskie	1375	1450	1375	1450

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	9000	10000	9500—10000
Pharma	32000	37000	33000—35000
Polski Glob	2500	3500	3500—2800
Żegluga Polska	7000	10000	7000—9500
Zieleniewski	190000	200000	190000—196000
Cegielski	280000	310000	280000—296000
Parowozy	50000	60000	50000—57000
Automotor	7500	9500	7500—9000
Trzebinia	35000	40000	38000—39500
Pocisk	12000	15000	14000
Górka	160000	175000	163000—170000
Siersza	140000	150000	145000—147000
Tepege	60000	70000	65000—68000
Polska Nafta	18000	21000	19500—20500
Okocim	12000	15000	15000
Strug	15000	19000	15000—18000
Tłuszcze Trzebinia	47000	52000	47500—50500
Krakus	28000	33000	31000—31500
Chodorów	85000	95000	89000—93000
Ćmielów	40000	50000	42000—47000
Elektr. Siersza	17000	23000	18500—22000
Niemojowski	48000	53000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA (23 kwietnia). Berlin 0'02.10, Holandja 216, Nowy York 551, Londyn 25'66 Paryż 36'77, Medjolan 27'30, Praga 16'42, Budapeszt 0'11, Belgrad 5'52½, Sofja 4'05, Warszawa **0'01.15,** Wiedeń i austr. korona stempl. 0'00.77½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Przez cały dzień wczorajszym i dziś rano tendencja chwiejna, obroty ożywione. Dolary 46200—42300, franki francuskie 3000—3100, franki szwajcarskie 8100—8200, marki niemieckie 2'50—2'55.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

III. TARG POZNAŃSKI OD 29/IV DO 5/V 1923 R.

BILANS BANKU BUDOWLANEGO S. A.

za czas od dnia 1 stycznia 1922 r. do dnia 31 grudnia 1922 r.

1023

STAN CZYNNY:

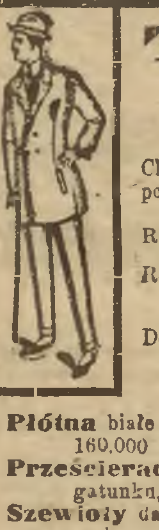
		Mkp.	fen.
Gotowizna w kasie	80,170.966 48		
Pozostałość w P. K. K. P.	274 583.147 91		
„ w P. K. O.	181.430 488 88		
5% bilety skarbowe	188 482 491·26	724,667.094	53
Pieniądze zagraniczne		40,085.324	74
Papiery % własne:			
a) państwowe	15,894.000 —		
b) komunalne	7 000·—		
c) akcje i udziały w przedsiębiorstwach	158.909.489 50	174.810.489	50
Weksle zdyskontowane		759,640.240	—
Pożyczki terminowe		4.034,748.472	—
Rachunki otwartego kredytu	34,274.252·—		
„ lorowe	1 000,474.220·—	1 853 577.000	—
Dłużnicy za gwarancje 1.131,136.205·—			
Loro — Banki krajowe		171,031 220	—
Rachunki „Nostro"		2,762.677	48
Nieruchomość		26 337.244	—
Weksle protestowane		10,690.000	—
Inkaso weksli		41,309 960	—
Koszty handlowe		139,857.674	31
Rachunki przechodnie		24.967.145	36
„ różne		69,494 635	—
		8 073.979.176	92

STAN BIERNY:

		Mkp.	fen
Kapitał zakładowy	60,000 000·—		
„ zapasowy	3.973.177·—		
Inne rezerwy	1,119.033·35	65,092.210	35
Wkłady:			
a) terminowe	5 887,611.293·—		
b) rachunki czekowe	936,826.686·59		
c) salda Ct., r-ków, loro i otwartego kredytu	10 854.800·—	6.835 292.779	59
Gwarancje . . . . M. 1.131,136.205·—			
Redyskonto weksli		136,550 000	—
Nostro — Banki krajowe		523,894 783	—
Obligacje n/Banku w obiegu		42,618.979	—
Fundusz na amortyzację obligacyj i zabezpieczenie kuponów		584 696	65
Różni za inkaso		32 914.960	—
Procenty i prowizje		304 688 636	06
Rachunki przechodnie		98,993.587	27
„ różne		33,348.545	—
		8.073.979 176	92



Chcesz mieć dobry wzrok do setnych lat Świeć żarówką „Ferrowatt". 6 35 35



TANIEJ O 35 PROC.!!!

Wielka, tania wyprzedaż resztek 3 serji!!!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 3 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Nowej Reformy" skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk, postanowiliśmy wysłać każdemu Czytelnikowi „Nowej Reformy" taniej o 35%, niż ze sztuki, resztki 3 seryj, które podzielone są na 4 gatunki, nadające się na śliczne ubrania męskie i kostjumy damskie lub płaszcze.
Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Resztka 3 m. gat. A zam. 160.000 mkp. tylko 105.000 mkp. Resztka 3 m. gat. B zam. 240.000 mkp. tylko 165.000 mkp.
„ 3 „ „ C „ 380.000 „ „ 225.000 „ „ 3 „ „ D „ 480.000 „ „ 320.000 „

Do każdej resztki na żądanie klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 65.500 mkp., wyższy gatunek po 80.000 mkp.
Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innemi, następujące towary:

Płótna białe na pościel i bieliznę, sztuka 17 m, 140.000 mkp., 160.000 i 175.000 mkp., na metry po 9.000 i 10.000 mkp.
Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego, wysok. gatunku, po 42.000 mkp. za sztukę.
Szewioty damskie podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, po 19.800 i 21.000 mkp. za m.
Zefiry na koszule, w śliczne desenie, po 9.800 mkp. za m.
Cajgi na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania, bardzo trwałe w noszeniu, po 8.200 mkp., podwójnej szerokości po 24.500 i 28.500 mkp. za m.
Surówka na bieliznę i t. p., w najlepszym gatunku, 71 cm szerokości po 7.500 mkp., 80 cm szer. po 8.200 mkp. za m.
Pościelowy Oxford na poszwy, w kraty czerwone, bardzo trwały, po 9.200 mkp. za m.
Dymka, specjalne płótno na kalesony męskie, 80 cm szerok., bardzo trwałe w praniu, po 10.500 mkp. za m.
Ręczniki białe, gładkie i waflowe, 130 cm dług., po 11.000 mkp. za sztukę.
Czerwone płótno „Tyk" na wsypy, nie przepuszcza pierza, po 9.500 mkp. za m.
Nowość sezonu! Epongo na damskie kostjumy, śliczne desen., w pasy i kraty, białe i szare. Wszędzie sprzedawane po 48.000 mkp. za m, u nas tylko 34 500 mkp.
Markizety, etaminy gładkie i deseniowe, zagran., podwójnej szerokości, po 24 500 mkp. za m.
Trykotina jedwabna, we wszystkich kolorach, kupon na całą suknię 87 000 mkp., kupon na bluzkę 34 500 mkp.
Letnie materjały na suknie damskie, we wszystkich kolorach, kupon na całą suknię po 60.000 mkp., 80.000 i 95.000 mkp.
Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24.500 mkp. za m.

Wysyła się pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 resztek 10 000 mkp.
UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowe jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu | Kupon na tanią sprzedaż resztek 3 serji w „Warszawskiej Spółce Manufakturowej", Warszawa, ulica Jasna Nr 19-20. Czytelnik „Nowej Reformy: Imię i nazwisko . . . . . Poczta . . . . . Wieś . . . . . Nr domu . . . . . Powiat . . . . . Ziemia . . . . . | Ważne kwiecień, maj 1923 r.

BACZNOŚĆ!! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych 2 miesięcy.
Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Nowej Reformy", otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia, wraz z dołączonym kuponem, nadsyłać pod adresem: 961 2 4

„WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA", Warszawa, ul. Jasna 18-20. Telefon Nr 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.
UWAGA: W razie, gdyby wysłany towar się nie spodobał, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

Mleka pełnego, świeżego, w większej ilości, poszukuje „Lektol", zakład przetworów djetetycznych z mleka, Kraków, ul. Karmelicka 15. Dostawa rano, najpóźniej do godz. 10 tej koleją lub końmi. Ceny według umowy. Reflektuje także na późniejszy termin, nawet od września b. r. 1000 1 3

Powoziki eleganckie, lekkie, wózki na resorach, sprzedaje Jan Szymski, Kraków, ulica Rakowiecka L. 11. 995 2 2

Otomany rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873



1008

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu.
SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A
Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 764 6 6

FABRYCZNY SKŁAD BIELIZNY MĘSKIEJ pod firmą: **M. KRÓL i R. DOLEŻAL** KRAKÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 9 posiada na składzie BIELIZNĘ MĘSKĄ w różnych gatunkach od najtańszej do najwykwintniejszej.
SPRZEDAŻ HURTOWNA i DETAILICZNA.
Uwaga: P. T. Kupcom udzielamy trzech miesięcznego kredytu. 909 2 2

Bibljoteka Towarzystwa Szkoły Ludowej
Kraków, ulica św. Anny L. 5, I. p.
jest najlepiej zaopatrzoną i najtańszą
WYPOŻYCZALNIĄ KSIĄŻEK
W KRAKOWIE.
Przeszło 20.000 książek. Wielki wybór nowości.
Działy: beletrystyczny, naukowy i dla dzieci, bogato zaopatrzone. 804
Specjalność: lektura dla młodzieży szkolnej.

Jaworznickie komunalne kopalnie węgla S. A. w Krakowie
ul. Krupnicza L. 5.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszy Spółki akcyjnej pod firmą: »Jaworznickie komunalne kopalnie węgla S. A w Krakowie« odbędzie się **dnia 6 maja 1923 r.** o godz. 5½ po południu w sali konferencyjnej Prezydjum m. Krakowa.

Porządek dzienny:

1) Protokół z II. Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie z emisji; 3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i bilansu; 4) Wysłuchanie sprawozdania rewizorów, absolutorjum dla Zarządu; 5) Uchwała w przedmiocie użycia czystego zysku; 6) Wybór rewizorów rachunkowych i ustanowienie ich wynagrodzenia; 7) Ewentualne wnioski.

Posiadanie 25 sztuk akcyj daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć akcje, uzasadniające prawo głosowania bez arkuszy kuponowych, najpóźniej na 8 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia:
w Krakowie: w kasie Spółki, ul. Krupnicza L. 5, tudzież w Oddziałach Polskiego Banku Krajowego i Polskiego Banku Przemysłowego;
we Lwowie i w Warszawie: w Polskim Banku Krajowym lub w Polskim Banku Przemysłowym.

Akcjonarjusze, którzy wykażą w ten sposób swoje prawo głosowania, otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów. 1027

Kraków, dnia 21 kwietnia 1923 r.

Jaworznickie komunalne kopalnie węgla S. A. w Krakowie.

Poszukuję 1—2 pokoi umeblowanych, ewentualnie z wiktem. Zgłoszenia pod „Z. M." do biura „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 1018 1 2

Chłopczyk 11-miesięczny, zdrowy, ładny, z powodu braku środków utrzymania do oddania za swego. — Wiadomość: Podgórze, ul. Rydlówka L. 5, w gwoździarni. 1022

Tymotkę bez kanianki poleca J. Borys, Przemyśl. 947 3 3

Auto osobowe 4-cylindrowe, o 4 siedzeniach, w dobrym, do jazdy gotowym stanie, marki „Waf", bardzo tanio **do sprzedania.** Oferty pod **„Tschechisch-Teschen"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 1017

Tkalnia kilimów i perskich dywanów St. Poprawskiej ul. Bonerowska 14, II p. poleca gotowe kilimy, również przyjmuje zamówienia. 1019

Koszule męskie najmodniej i najsolidniej w krótkim czasie wykonuje **Pracownia „Róża"** Kraków, ul. św. Filipa 23. Godziny dla stron od 8—3 949 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22 961 2 10

Szwalnia bielizny Metzger we Kraków, ul. Bonerowska 5, II. p., oficyny, przyjmuje wszelką bieliznę do szycia. — Wykonanie pierwszorzędne. 864 4 1

„Kroje wytworne i praktyczne"
pierwszy polski żurnal na sezon wiosenny i letni 1923 r.
700 modeli od najwytworniejszych do najskromniejszych.
Do każdego modelu gotowe kroje na składzie.
„RUCH" S. A., Kraków, ul. Szczepańska 9, telef. 369.
Dla P. T. Księgarzy rabat. 843

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Jana Jachimczyka i Ski
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14
wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.
Ceny bardzo przystępne. 974

Ł. KIRSCHNER
SKŁAD SUKNA i PODSZEWEK
poleca na sezon wiosenny i letni materjały w wielkim wyborze i najlepszym gatunku hurtownie i detajlicznie.
Ceny umiarkowane.
Kraków, ul. Karmelicka 10.
Tel. 32. 611

OGŁOSZENIA
na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych
przyjmuje 2040
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH" S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 400 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 1. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 24 ; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa instancji na Województwo krakowskie) ul. Helców 1. 2, II p., telefon .25. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy **„Stingl Original"** i innych firm **Zygmunt Raba nastp.** Kraków, ul. św. Anny l. 3 poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina BECHSTEINA wyłączne zastępstwo **Helena Smolarska** Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Bednarczyk, Floriańska 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Sokoła" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Pierwszorzędny zakład krawiecki męski i damski Józefa Kumali Kraków, ul. Szczepańska 11 wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie. **Ceny umiarkowane.**

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny F. Lubański Kraków, ul. św. Anny 2 poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych. **Własna pracownia rękawiczek skórkowych.**

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA A. PAŁKI Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Skład wiedeńskich parasoli Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

Farbiarnia i pralnia przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę. Kraków, ul. Długa 19.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.
Rządca Drukarni L. K. Górski.